

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Niemieckie marzenia o Ukrainie

Specjalny emisariusz Trzeciej Rzeszy działa na Rusi Podkarpackiej

Wódz Razumowski zapowiada wystawienie... 2-milionowej armii

PARYŻ, 8 grudnia (Tel. wł.) — Duże wrażenie w kręgach politycznych wywołał artykuł p. Tabouis w „Oeuvre“.

Porusza ona ZAGADNIENIE UKRAIŃSKIE NA TLE RUSI PODKARPACKEJ.

Zwraca ona uwagę na postać generała Haushoffera, bliskiego współpracownika Rudolfa Hessa. Jest on głównym MANDATARIUM RZESZY NIEMIECKIEJ NA RUSI PODKARPACKEJ i szefem agentur niemieckich, które prasa słowacka nazywała attaches militaires w Huszcie i w Bratisławie.

Ów gen. Haushoffer drukował niedawno w teoretycznym piśmie politycznym „Die Geopolitik“ artykuł pod wymownym tytułem: „Przyszłość Ukrainy“. — Jedno z istotnych zdań tego artykułu cytuje p. Tabouis:

— Jest zadaniem naczelnym Niemiec — pisze gen. Haushoffer — ROZBUDZIĆ UCZUCIA NARODOWE WŚRÓD LUDNOŚCI RUSI PODKARPACKEJ, A ŻEBY LUDNOŚĆ TA ZROZUMIAŁA, ŻE JEJ PRZYSZŁOŚĆ LEŻY W POŁĄCZENIU UKRAIŃCÓW, ŻYJĄCYCH W PAŃSTWIE POLSKIM, RUMUŃSKIM I SOWIECKIM“.

W świetle tych wynurzeń, powierzenie autorowi takiej koncepcji misji na Rusi Zakarpackiej nabiera swoistego znaczenia.

LONDYN, 8 grudnia (Tel. wł.) „Daily Express“ przynosi wywiad udzielony przez „księcia“ Razumowskiego, który mieniąc się wodzem wszystkich ukraińców, twierdzi, że w czerwcu przyszłego roku 43 MILIONY UKRAIŃCÓW ZAŻĄDAJĄ NIEPODLEGŁEGO PAŃSTWA. Na poparcie tych żądań, mówi „książe“ Razumowski, UKRAINA WYSTAWI 2 MILIONOWĄ ARMIEJ.

W długim wywiadzie „księcia“

Razumowskiego nie brak jest oczywiście SZEREGU AKCENTÓW ANTYPOLSKICH. Wymienia on obszernie z jakich ziem składać się będzie Ukraina.

„Wywiad“ ks. Razumowskiego można oczywiście przyjąć jedynie jako wyraz tendencji nurtujących W PEWNYCH KOLACH NIE TYLKO UKRAIŃSKICH.

PRAGA, 8 grudnia. — Należy zanotować nowy objaw propagandy, uprawianej od dłuższego czasu w Czechosłowacji ZA STWORZENIEM „WIELKIEJ UKRAINY“.

W ostatnich dniach w szkołach czeskich i słowackich, rozdano dzieciom bezpłatnie mapy, przed stawiające sfederowaną Czechosłowację w roku 1940.

Na mapie tej obok Czechosłowacji, znajduje się „WIELKA UKRAINA“, obejmująca prócz Rusi Podkarpackiej ziemie, będące obecnie częścią innych państw a przez autorów mapy bezceremonialnie włączone w skład wielkiej Ukrainy.

Mapy te DRUKOWANE SA... W DRUKARNI PAŃSTWOWEJ RZESZY NIEMIECKIEJ.

Ekspansja Rzeszy na wschód

Ribbentrop dążył w Paryżu jedynie do zneutralizowania Francji

aby mieć wolną rękę w Europie Wschodniej

PARYŻ, 8 grudnia. (PAT.) — Minister spraw zagranicznych, Ribbentrop opuścił dzisiaj rano o godz. 9-ej Paryż wraz z małżonką.

Niemiecki minister spraw zagranicznych wyjechał z Paryża z dworca, znajdującego się w pobliżu Pałacu Inwalidów.

PARYŻ, 8 grudnia (Tel. wł.) — W związku z wizytą ministra Ribbentropa w Paryżu, w kręgach zbliżonych do Quai d'Orsay mówią, że w ogólności gość niemiecki wykazywał dużą pojedynawczość we wszystkich kierunkach.

Nawet w tak drażliwej kwestii hiszpańskiej, choć stwierdził, że pełne sympatie Niemiec są po stronie gen. Franco, to jednak nie wykluczył z góry możliwości rozwiązań częściowych, byleby zdolne były rzeczywiście przywrócić szybko porządek w tej części kontynentu.

W sprawie kolonialnej ograniczyć się miał do przyjęcia do wiadomości oświadczenia min. Bonnet'a, iż stanowisko Francji w tej kwestii zawarte jest w niejawnych kategoriach deklaracji rządowych. Min. von Ribbentrop nie nalegał również na zmianę polityki francuskiej wobec Rosji sowieckiej.

Wreszcie poruszono też zagadnienie ekspansji niemieckiej na wschodzie Europy.

Przechodząc przy tym od informacji kół oficjalnych do oświetlenia prywatnych, przytoczyć warto zdanie redaktora dyplomatycznego „Paris Midi“, który podaje, iż min. Ribbentrop dał miał do zrozumienia, że jak Francja ma swoje imperium, tak

i Niemcy mają swoje sfery wpływów w basenie Dunaju i na Bałkanach, Rzesza nie zamyka jednak strefy tej przed uzasadnionymi interesami francuskimi, które będą uszanowane, byleby Francja przyjęła również ten „imperialny“ punkt widzenia.

BERLIN, 8 grudnia (Tel. wł.) Z komentarzy prasy niemieckiej na uwagę zasługuje głos „Völkischer Beobachter“, który pisze:

„Francja bowiem posiada naturalną swą sferę na zachodzie Europy oraz w posiadłościach kolonialnych, podczas gdy „niemiecki obszar życiowy“ — to środkowa Europa oraz wskazany przeznaczeniem na pochod narodów germanów — Bliski Wschód“.

LONDYN, 8 grudnia. — (Tel. wł.) Komentarze prasy angielskiej do rozmów niemiecko-francuskich w Paryżu są nadzwyczaj skąpe i poświadliwe. — Jedynie tylko korespondent dyplomatyczny „Evening Standard“ twierdzi, że rozmowy te są ważniejsze, aniżeli sama deklaracja wspólna, która jest tylko fasadą, za którą Niemcy zabiegają o zneutralizowanie Francji, celem przeprowadzenia swych planów ekspansyjnych w Europie wschodniej. Jako narzędzie działania, zdaniem tego korespondenta, Niemcy zamierzają użyć ukraińców na terenie ich posiadłości.

PARYŻ, 8 grudnia. (PAT.) — Komentarze prasy paryskiej w dzień wyjazdu ministra Ribbentropa Paryża były bardziej sceptyczne, niż w ciągu dni poprzednich.

Na oziębły ton prasy paryskiej wptynęły niewątpliwie wiadomości z Rzymu o kampanii antyfrancuskiej i głosy poważnych organów niemieckich, popierające wyraźnie rewindykację włoskie.

Deklaracja francusko-niemiecka, zdaniem większości publicystów, zarówno prawicowych, jak i lewicowych, będzie miała o tyle znaczenie, o ile Trzecia Rzesza okaże dobrą wolę.

„Paris Midi“ uważa, iż deklaracja francusko-niemiecka, nie usuwając nieporozumień między Francją a Niemcami, daje jednakże szanse uprzedniej wymiany zdań w razie powstania jakiegos zasadniczego nieporozumienia.

„Populaire“ ustosunkowuje się krytycznie do deklaracji i jej praktycznego znaczenia. — Podobne stanowisko zajmuje „L'Epoque“.

BERLIN, 8 grudnia (PAT.) — Prasa niemiecka ocenia pozytywnie wizytę paryską ministra von Ribbentropa. Wypowiedziany przez ministra Bonnet'a pogląd, że „istnieją dwie osie, a od osi do osi przerzucić należy pomost“ spotkała się z życzliwym echem prasy niemieckiej.

Korespondent „Essener National Zeitung“ twierdzi, iż omawiano wszystkie zagadnienia interesujące oba państwa i że mówiono również o koloniach. Poruszono również także sprawę hiszpańską, przy czym podkreślono konieczność polityki nieinterwencji. Wreszcie bardzo obszernie omówiono zagadnienie gospodarcze.

Wszyscy korespondenci pism

niemieckich podkreślają przy tym jednomyślnie, że zawarty w Paryżu układ w żadnym razie nie dotyczy zobowiązań, jakie Francja, względnie Niemcy posiadają względem innych państw.

RZYM, 8 grudnia. (PAT.) — Cała prasa w doniesieniach z Berlina ogłasza komunikat zaprzeczający pogłoskom, jakoby ambasador niemiecki w Rzymie w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Ciano skomentować miał w sposób nieprzychylny stanowisko prasy włoskiej wobec Francji.

RZYM, 8 grudnia. (PAT.) — „Laoro Fascista“ omawiając w korespondencji z Paryża wyniki ostatniego spotkania francusko-niemieckiego wyraża opinię, że demonstracje antywłoskie, jakie odbyły się we Francji, zmniejszyły znaczenie spotkania oraz rozmów, przeprowadzonych przez min. Bonnet'a z min. Ribbentropem.

Daladier i Bonnet — pisze dziennik — którzy nie od razu zorientowali się w istotnych celach niesłychanej kampanii antywłoskiej, jaka rozpetęła się we Francji, spozbrzegli obecnie po wyjeździe Ribbentropa, że pozostali z pustymi rękoma.

Paryski korespondent „Tribuny“ pisze, że w Paryżu sytuacja, stworzona przez deklarację francusko-niemiecką, oceniana jest na ogół jako nie zadowalająca, ponieważ deklaracja ta nie zmienia zasadniczo położenia ogólnego. To też trzeba będzie pokonać jeszcze mnóstwo przeszkód, aby zapewnić trwale porozumienie pomiędzy obu krajami.

RZYM, 8 grudnia. (PAT.) — „Informazione Diplomatica“ — stwierdza, iż rzymskie koła odpowiedzialne przyjęły podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej z całkowitym zrozumieniem dla przyczyn, które ją inspirowały, jak również z jawną przychylnością, widząc w tej deklaracji czynnik znacznie wyjaśniający stosunki pomiędzy obu zainteresowanymi stronami.

Deklaracja ta, według „Informazione Diplomatica“, nie jest żadną niespodzianką dla strony włoskiej, ponieważ tekst jej został zakomunikowany przez min. Ribbentropa Mussoliniemu w końcu października, przy czym Mussolini uznał, że deklaracja tego rodzaju byłaby użyteczna dla pokoju. Deklaracja ta nie jest również niespodzianką z tego względu, że Hitler wielokrotnie w sposób uroczysty i bardzo wyraźny oświadczył, że uważa za zamknięty okres sporów terytorialnych pomiędzy Niemcami a Francją oraz że uznaje obecne granice z Francją za ostateczne.

Wielokrotnie mówiono — kontynuuje „Informazione Diplomatica“ — że ta szczególna i nie mająca precedensu konstrukcja polityczna, jaką jest os Rzym — Berlin, nie jest przegródą. Dlatego też Włochy z sympatią śledziły podróż min. Ribbentropa do Paryża, oraz zapoczątkowanie lepszych stosunków pomiędzy Francją a Niemcami. Włochy zachowały się podobnie, jak Niemcy, gdy przychylnie powitały w swoim czasie układy, które przywróciły na morzu Śródziemnym stosunki dobrego sąsiedztwa pomiędzy Włochami a W. Brytanią.

„Gdybym był żydem w Niemczech...”

Mahatma Ghandi o prześladowaniach, stosowanych przez hitlerizm

Dumny hindus zaleca bierny opór

BOMBAJ, 8 grudnia. (ZAT) W czasopiśmie „Haridjan” ukazał się dłuższy artykuł Mahatmy Ghandiego o sytuacji żydów w Niemczech.

— Wydaje się — pisze Ghandi — że prześladowania żydów w Niemczech nie mają sobie równych w dziejach. Tyrani starożytności nigdy, jak mi się zdaje, nie posuwali się tak daleko. W dzisiejszych Niemczech robi się to niejako z ferworem religijnym. Pielęgnuje się nową religię ekskluzywną i wojującego nacjonalizmu, w imię którego każdy postępki nieuczynny, zasługującym na nagrodę w życiu doczesnym i wiecznym. Zbrodnia niewątpliwie niepożyczałnego, ale odważnego chłopca karana jest z niewiarygodną dzikością w stosunku do całej rasy.

Gdyby kiedykolwiek usprawiedliwiona była wojna w imię i dla sprawy człowieczeństwa, to by wojna przeciwko Niemcom — dla zapobieżenia wyniszczeniu całej rasy ludzkiej — była najzupełniej usprawiedliwiona. Ja jednak w żadną wojnę nie wierzę i dlatego wszelka dyskusja w argumentacji za i przeciw wojnie wykracza poza kategorie mego myślenia.

Jeśli jednak wojna z Niemcami, nawet w takim celu, jest niemożliwa, to jest w każdym razie pewne, że nie jest także możliwy żaden alians z Niemcami. Bo jakże to można sobie wyobrazić sojusz narodu, stojącego na gruncie sprawiedliwości i demokracji, z narodem, który jest wrogiem zarówno jednej jak i drugiej.

Niemcy okazują światu, jak skutecznym może być gwałt, gdy mu nie stoi na przeszkodzie żadna obłuda słabości, chowającej się za maskę humanitaryzmu. Okazują one także, jak szpetną, okrutną i groźną jest nagość ludzka, wyzbyta wszelkich hamuleców etycznych.

Czy mogą żydzi oprzeć się temu zorganizowanemu i bezwstydnie prześladowaniu? — Czy jest możliwość, aby żydzi potrafili zachować godność własną i aby się nie czuli bezbronni, lekceważeni i opuszczeni? Sądzę, że tak.

Nikt, wierzący w żywego Boga, nie powinien się czuć bezbronny i opuszczony. Bóg jest jedyny. Ten sam, w którego wierzą żydzi, chrześcijanie, muzułmanie i hindusi. Jeden bez drugiego obok siebie, bez postaci materialnej i bez cienia takiej postaci. Jeśli zaś żydzi wierzą, że Stwórca kieruje wszystkimi ich postępkami, nie powinni się czuć bezbronni.

Gdybym był żydem, urodzonym w Niemczech i zarabiającym na swój chleb w tym kraju, powiedziałbym: Niemcy, to mój dom, tak samo jak jest domem rosnącego germanina. A tego germanina wyzywałbym: niech mnie rozstrzela, albo wrzuci do lochu więziennego. Nie dąłbym się wygnać, nie pozwoliłbym się biec krzywdzić. Postępując zaś w ten sposób, nie oglądałbym się na innych żydów, czy postępują tak samo, jak ja, wierzyłbym bowiem, że ostatecznie i inni pójdą za moim przykładem.

Gdyby jeden żyd, albo wielu żydów tak postąpiło, nie mogłoby temu, względnie im, stać się nie gorszego, niż to, co się obecnie dzieje. Cierpiąc zaś z własnej woli wskutek takiego postępowania, nabraliby wewnę-

trzej siły i wewnętrznej radości, której nie może im dać mnóstwo rezolucji z wyrazami sympatii, uchwalanych na wszystkich krańcach świata poza Niemcami. Naprawdę sądzę, że gdyby nawet W. Brytania, Francja i Ameryka wypowiedziały Niemcom wojnę, to i to nie dałoby żydom żadnej radości wewnętrznej, żadnej mocy wewnętrznej. Wobec zmysłnych gwałtów dzisiejszych Niemiec zdaje się nawet być prawdopodobne, że w razie wybuchu wojny najprzód wymordowano by tam wszystkich żydów. Gdyby jednak duch żydowski był przygotowany do dobrowolnych cierpień, to i taka rzeź stałaby się dniem dziękczynności i chwały Boskiej, że oto Jehowa wybawił rasę z rąk tyranów.

Całkiem ścisłą paralelę do obecnej sytuacji żydów w Niem-

czce jest położenie hindusów w Afryce południowej z okresu kampanii „satyagraha” (bierny opór). Sytuacja są bardzo podobne. Także ówczesne prześladowania miały swój posmak religijny. Prezydent Kruger mawiał, że biali chrześcijanie są wybrańcami Boga, hindusi zaś — istotami gatunku niższego, stworzonymi do obsługi białych. Zasadniczym postanowieniem konstytucji transwaalskiej było, że nie może być równości między białymi a kolorowymi, tak że azjatami. I tam były ghett dla hindusów. Wszystkie inne dyskryminacje były bliźniaczo podobne do dzisiejszych antyżydowskich w Niemczech. Hindusi, była ich mała garstka, zastosowali taktykę „satyagraha” i to bez żadnego poparcia ze strony opinii światowej, ani ze strony rządu indyjskiego. Urzęd-

nicy brytyjscy usiłowali odwieść „satyagrahistów” od ich przemyślanego kroku. Opinia światowa i rząd indyjski przysłały z pomocą dopiero po ośmiu letniej walce. I to także tylko przy pomocy presji dyplomatycznej, bez gróźb wojennych.

Żydzi jednak w Niemczech uprawiać mogą „satyagraha” w warunkach nieskończenie korzystniejszych, niż hindusi w Afryce południowej. Żydzi są zwartą, jednolitą społecznością w Niemczech, zdolniejszą, niż hindusi w Afryce południowej. I w dodatku mają za sobą zorganizowaną opinię światową.

Przeświadczony jestem — konkluduje Ghandi — że gdyby wśród żydów niemieckich znalazł się ktoś natchniony duchem i obdarzony odwagą, któryby proklamował i zaczął stosować bierny opór, wówczas

zima żydowskiej rozpaczy rychło by się zamieniła mogła w lato nadziei żydów. Co zaś dziś jest stanem ludzi poniżanych i szcztutych, stać by się jutro mogło spokojną i zdecydowaną pozycją nie uzbrojonych mężczyzn i kobiet, obdarzonych zdolnością cierpienia, daną im przez Jehowę. Byłby to naprawde opór bogobojny przeciwko bezbożnemu szalenstwu ludzi, którzy utracili podobieństwo Boże. Żydzi niemieccy odnieśli by trwałe zwycięstwo nad niemieckimi nie-żydami, w tym sensie, że ci ostatni nawróciłiby się na szacunek dla godności ludzkiej. Wyświadczyłoby wielkie prawo do noszenia prawdziwego imienia niemieckiego, przeciwko tym, którzy dziś, być może bezwiednie, mieszają z błotem imię niemieckie.

Dzieci z Niemiec w Anglii

Pierwszy transport młodocianych uchodźców żydowskich

Dwieście chłopców i dziewcząt, pierwsza partia z ogólnej liczby 5,000 żydowskich i niemieckich dzieci z Niemiec, które znajdują przytułek w samej Anglii, przybyło do Harwich na statku „Praga”. Wraz z nimi wyładowało ośmiu ich nauczycieli.

Wiele z tych dzieci, to sieroty bez ojca i matki; przywozły tragiczne wspomnienia z podpalonego sierocińca w Berlinie, z którego musiały uciekać, kiedy budynek zapadał się wśród płomieni.

Inne przybyły z Hamburga.

Nowa forma paszportu

Dopiero w środę stało się wiadome, że władze niemieckie zdecydowały się wydać im paszporty. Paszporty te jednak nie wystarczały. Umożliwiono dzieciom lądowanie w Anglii w formie pozwolenia, czego poprzednio nie stosowano; był to drukowany formularz, na który po prostu naklejono fotografię każdego dziecka, oraz wypisano

jego nazwisko i jego rodziców, bez wizy i karty pozwolenia na pobyt.

Major G. H. Langdon, który miał zająć się wszystkimi przygotowaniem do lądowania, powieźdźiał jednemu z dziennikarzy: Należy wyrazić podziękowanie brytyjskim władzom imigracyjnym. Sposób, w jaki władze te ułatwiły wstęp tych dzieci na ziemię angielską, musi nas napawać dumą, że żyjemy w kraju, który jest jeszcze ziemią ludzi wolnych”.

Major Longdon jest jednym z honorowych współpracowników komitetu lorda Samuela, przeprowadzającego całą akcję przyjęcia dzieci, który zobowiązał się wziąć za nie odpowiedzialność wobec rządu.

Młodzi uchodźcy będą tymczasowo przebywali w obozie wacacyjnym w Dovercourt Bay, koło Harwich, aż znajdzie się dla nich przytułek w domach prywatnych.

Burzliwa podróż

Okręt miał bardzo ciężki przejazd z Hook van Holland, który opuścił port holenderski o godzinie jedenastej w nocy, a dzieci nie wiele mogły spać. — Niektóre z nich, w szczególności piętych płaszczach i czapkach głęboko nasuniętych na oczy ze zmęczenia zapadły w sen na ławkach i w kątach pokładu.

Kapitan okrętu zezwolił, o ile to było możliwe, wielu dzieciom na zajęcie miejsc w kabinach, ale przeważna część spędziła 6 godzin drogi ściśnięta w ciepłym salonie i jadalni. Jedyny posiłek stanowiło to, co dołowały zabrać ze sobą — kilka sucharów i wodę, którą niektórzy niosły we flaszkach.

— Dzięki Bogu, że jesteśmy w Anglii! — zawołał po niemiecku jeden z chłopców, słaby dzieciecioletni dzieciak. — Nie chcę nigdy więcej tam powrócić”. Na ogół dzieci niechętnie opowiadały o swoich cierpieniach w Trzebiej Rzeszy, twierdząc: „Lepiej jest o tym nie mówić”.

Etykiety

Każde dziecko, które wysiadało z okrętu otrzymało „etykiety”. Ktoś zawołał: „Hans Jacobus”. Dobrze ubrany chłopak wystąpił z grupy, a kobieta zawiesiła mu na szyi zwykły kartonik bagażowy, na którym wypisany był jego numer i nazwisko. „Manfred Landau... Hella Richter...” i t. d. aż wszystko wyszło na ląd.

Po tym przeszły przez rewizję celną. Kiedy angielscy urzędnicy macali je po kieszeniach, mówiąc do nich kilka słów w łamanej niemieczyźnie, niektóre z dzieci bojaźliwie wypróżniały swoje kieszenie. Na długich stołach wyłożyły osobliwy asortyment wiecznych piór, ołówków, lampek elektrycznych i różnych drobniagów uczniowskich. Niektóre dzieci wydały na stacji całe swoje pieniądze, wystarczające ledwo na kupienie trochę owoców i czekolady, aby zaspokoić głód.

Przy blasku słońca cała grupa wkroczyła do obozu wakacyjnego w Dovercourt Bay. Reporter dziennikarski, który objechał obszerny obóz, znalazł już setkę dzieci, siedzących przy długich, kwiatami przybranych stołach, z apetytem zjadających śniadanie, pierwszy ciepły posiłek od przeszło dwudziestu czterech godzin.

Pewien lekarz - żyd, który musiał uciekać z Wiednia po Anschlussie, ofiarował swoje usługi, jako stały lekarz obozowy; inny uchodźca porzucił swoją posadę w szkole, aby się zająć nauczaniem tych dzieci.

Pokazano reporterowi salę, którą zamieniono na składnicę darów, nadesłanych przez żydów z Londynu i innych miejscowości. Zapchnąca była od ziemi aż pod powałę nowymi ubraniami, wystarczającymi na kompletne wyposażenie 200 uchodźców albo i więcej.

Następną grupę 300 żydowskich dzieci z Niemiec oczekują w Anglii w piątek, po czym wkrótce przybędzie świeża partia 300 dzieci.

P. Y.

DO PALESTYNY

indywidualne wyjazdy w dowolnym terminie załatwia najszybciej i najsprawniej

POLTOUR - Polskie Biuro Podróży

ŁÓDŹ, TRAUUGUTTA 2. — Telefon 107-86.

„CASINO” zapowiada Arcydzieło FANNIE HURST

„Cztery córki”

PRISCILLA LANE • ROSEMARY LANE • LOLA LANE • GALE PAGE
CLAUDE RAINS • JOHN GARFIELD • JEFFREY LYNN • DICK FORAN

Muzyka: MAX STEINER Reżyseria: MICHAEL CURTIZ

FILM KONKURSYJNY

„OFIARA. DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZENSTWU”.

Pierwsza rocznica śmierci Andrzeja Struga
 WARSZAWA, 8.12. (PAT) — W piątek 9 grudnia b. r. w pierwszej rocznicę śmierci Andrzeja Struga, o godz. 5-ej po południu odbędzie się pochód z pochodniami do jego grobu na Powązkach. Do udziału w tej uroczystości wszystkich czeżących pamięć zmarłego pisarza zaprasza komitet uczczenia pamięci Andrzeja Struga.

Trzęsienie ziemi w Karyntii
 WIEDEN, 7.12. (PAT) — Wczoraj odczuto w Karyntii, a szczególnie w Celowcu, dwukrotne trzęsienie ziemi. Szkód nie zanotowano.

OLEJEK OLIVKOWY ZAPEWNI MIŁOŚĆ!

OD WIEKÓW OLEJEK OLIVKOWY JEST SZCZEGÓLNYM UWAŻANY ZA PRAWDZIWY „OLEJEK PIĘKNOŚCI”. NATURA NIE STWORZYŁA NIC SKUTECZNIEJSZEGO DLA UDELIKATNIENIA, WZMOCNIENIA I UPIĘKSZENIA SKÓRY, GDYŻ OLEJEK WYGŁADZA JĄ, PRZENIKA I NADAJE JEJ ELASTYCZNOŚĆ. SPRÓBUJ! PO UPŁYWIE DWUDZIU TYGODNI BĘDZIESZ OCZAROWANA WYNIKAMI.

Strzeż się naśladowców!

SHAMPOO PALMOLIVE PIEŁEGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Bojkot towarów niemieckich w Anglii

Na skutek komentarzy prasy zagranicznej gauleiter Bürkel ukarał i napiętnował kilku uczestników grabieży wiedeńskiej

LONDYN, 8 grudnia. (ZAT) — Przed dwiema hurtowniami w londyńskim East - End, o których krąży pogłoski, że sprowadzają towary z Niemiec, odbyła się wielka demonstracja. Demonstranci zajęli wobec dyrektora hurtowni groźną postawę, grożąc podpaleniem składow. Policja radziła właścicielom zamknąć lokale do czasu rozjeżdżenia się demonstrantów.

BERLIN, 8 grudnia. (ZAT) — Zarząd miejski w Getyndze wydał zakaz korzystania z autobusów miejskich przez żydów. — Jest to pierwszy tego rodzaju zakaz w Niemczech i jak sądzą, spodziewać się należy podobnego zarządzenia także w Berlinie.

rowana przez prasę zagraniczną. Temu różgłosowi należy prawdopodobnie przypisać energiczną akcję władz partyjnych i sądowych przeciwko członkom partii, którzy wykorzystali ostatnią akcję antysemitką dla osobistego wzbogacenia się.

Gauleiter Buerkel w okólniku, zabraniającym członkom partii nabywanie nieruchomości żydowskich, nazywa tych, którzy korzystali z trudnej sytuacji żydów i za beczkę nabywali ich majątki, „kanaliami i

łotrami cheiowymi na pieniądze“ (geldgierige Schufte).

Baldwin apeluje

LONDYN, 8 grudnia. (Tel. wł.) — Lord Baldwin wygłosił przez radio przemówienie, w którym zobrazował tragiczną sytuację żydów w Niemczech. — Baldwin gorąco apelował do rządu i do szerokiej opinii publicznej o pomoc dla uchodźców. Przemówienie Baldwina transmitowano do wszystkich

dominiów i do Stanów Zjednoczonych.

W Rumunii

BUKARESZT, 8.12. (PAT) — Rumuński minister spr. wewn. wygłosił przemówienie, poświęcone sprawie żydowskiej, stwierdzając, iż zagadnienie to jest połączone z niezwykłymi trudnościami.

Na razie rząd wydał zarządzenia, mające na celu przeszkodzenie przenikaniu do Rumunii żydów cudzoziemskich, oraz opracował statut

dla żydów, którzy utracili obywatelstwo rumuńskie po ostatniej kontroli, dokonanej przez władze policyjne i organa ministerstwa spraw wewnętrznych.

Liczba żydów, znajdujących się w tej sytuacji, sięga 150 tysięcy.

Toscani bez paszportu

BERLIN, 8.12. (Tel. wł.) — Dzienniki berlińskie zamieściły wiadomość p. t.: „Toscani pozbawiony paszportu”. Wiadomość ta opiera się na następującej urzędowej enuncjacji partii narodowo-socjalistycznej: „Władze włoskie, mając na względzie działalność polityczną dyrygenta Toscani'ego za granicą, uznały dalsze przedłużenie paszportu zagranicznego Toscani'ego za nie wskazane.

Na terenie Włoch działalność artystyczna Toscani'ego nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom. Zachowanie się Toscani'ego podczas ostatniego tournée po Palestynie, podczas którego był przez tamtejszych żydów gorąco witany, jako antyfaszysta, jego publiczne wystąpienia antyniemieckie, były kilkakrotnie przedmiotem krytyki ze strony włoskiej opinii publicznej”.

Duff Cooper atakuje Niemcy

i wypowiada się przeciwko polityce ciągłych ustępstw

PARYŻ, 8 grudnia. (PAT) — Duff Cooper wygłosił odczyt na temat „Francja, Anglia i pokój”, w którym atakuje ostro politykę niemiecką, wypowiedział się przeciwko „polityce ciągłych ustępstw”.

Na odczyście tym byli m. in. obecni Paul Boncour, Delbos, Vienot i inni.

BERLIN, 8 grudnia. (PAT) — Przemówienie, jakie w Paryżu wygłosił Duff Cooper, wywołało ostre napaści prasy niemieckiej, która m. in. zwraca uwagę na okoliczność, iż Duff Cooper wygłosił swój odczyt w Paryżu w chwili ogłoszenia deklaracji francusko - niemieckiej.

„Berliner Tageblatt“ w arty-

kule zatytułowanym „Podżegacz”, zarzuca Duff Cooperowi, iż pod płaszczykiem troski o pokój, szepcze do wojny.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ przypuszcza, iż ostro krytyka polityki Chamberlaina i sympatie lewicowe Duff Coopera zaskodzą mu w opinii brytyjskiej.

Ograniczenia imigracyjne do Palestyny

Atak przywódcy Labour Party na politykę rządu brytyjskiego

LONDYN, 8.12. (PAT) — Dzisiaj po południu w izbie gmin odbyła się dłuższa debata w sprawie Palestyny, zapoczątkowana przez przywódcę Labour Party w izbie gmin SNELLA, który bardzo ostro zaatakował politykę rządu, twierdząc, iż polegała ona na bezcelowych wahanach i sprzecznych oświadczeniach.

Administracja palestyńska była afrontem w stosunku do historii brytyjskiej i niezastężonym poniżeniem wobec świata.

Snell wystąpił jako zwolennik konferencji „okrągłego stołu”.

SAMUEL, przedstawiciel opozycji liberalnej, który był pierwszym wy-

sokim komisarzem Palestyny, uważa, iż zaproszenie skierowane do przedstawicieli sąsiednich państw arabskich jest dowodem, iż rząd uznał, że sprawa palestyńska nie jest jedynie zagadnieniem lokalnym.

Następnie przemawiał arcybiskup CANTERBURY, uważając, iż podczas konferencji „okrągłego stołu” obie strony muszą poczynić ustępstwa.

Lord HARLECH, który jako Sekretarz Gore zajmował stanowisko sekretarza stanu do spraw kolonii, wypowiedział pogląd, iż pewne OGRANICZENIA IMMIGRACYJNE DO PALESTYNY NIE DADZĄ SIĘ UNIKNAĆ. Lord Harlech jest zdania, iż zarówno arabi, jak i żydzi powinni zrozumieć, iż w Palestynie istnieją pewne interesy brytyjskie i chrześcijańskie. Mówca jest przeciwny dopuszczeniu wielkiego mufitego Palestyny do udziału w konferencji „okrągłego stołu”, uważając, iż żywi on pewne dynastyczne cele.

Po przemówieniu lorda LOTHIANA i b sekretarza stanu do spraw kolonii SWINTONA, w imieniu rządu zabrał głos markiz DUFFERIN, podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii, który oświadczył, iż rząd nie zamierza wystąpić na zbliżającej się konferencji „okrągłego stołu” z jakimkolwiek ustalonym pla-

nem. Rząd uważa przeciwnie, iż wszystkie zagadnienia powinny być pozostawione do przedyskutowania podczas konferencji, ograniczanie dyskusji mogłoby być tylko szkodliwa.

RZĄD MA NA CELU SZLUSZNE I SPRAWIEDLIWE ZADOŚCUCZYNIENIE W STOSUNKU DO OBU STRON.

Wspomniawszy o muftim jerozolimskim Dufferin oświadczył, iż w skład delegacji arabskiej, jeżeli to jest możliwe, powinni wejść przedstawiciele umiarkowanych, jak i skrajnych poglądów.

W razie gdyby obie strony doszły do porozumienia na podstawach, wymagających zmiany mandatu, nie wahałoby się powziąć odpowiedniej decyzje.

Akty teroru nie ustają ani na chwilę

JEROZOLIMA, 8.12. (PAT) — W dniu wczorajszym wzmożła się

fala aktów terrorystycznych. Powstańcy wykołobili pociąg towarowy na linii Haifa — Beisan. Maszynista i palacz zostali ciężko ranni. Zaatakowany został przez grupę terrorystów dworzec Gaza. Napastnicy ostrzelali także grupę robotników kolonii żydowskiej Miszmar-Hayarden.

W pobliżu Dżisz Benat Jakud w Transjordani došlo do większego starcia między powstańcami i oddziałami policji. W walce tej oficer brytyjski i 5 żołnierzy zostało zabitych.

JEROZOLIMA, 8.12. (Tel. wł.) — Wojsko odniosło dziś kilka sukcesów w akcji przeciwko arabskim terrorystom. Wzięto do niewoli kilku przywódców.

W Haifie podczas posęgu za terrorystami został postrzelony 18-letni Adolf Dresler z Polski, który zmarł na skutek odniesionych ran.

Znany działacz Agudas — Isroel we Frankfurcie n. M. rabin dr. Jakob Horowitz, który został obecnie wypuszczony na wolność po dwutygodniowym pobycie w więzieniu, umieszczony został w zakładzie dla umysłowo chorych jednego ze szpitali frankfurckich.

BERLIN, 8 grudnia. (PAT) — Dziennik ogłoszeń przynosi wiadomość o 4 majątkach skonfiskowanych na rzecz państwa.

BERLIN, 8 grudnia. (PAT) — Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie wykluczające z dniem 1-yim stycznia przyszłego roku żydów z zawodu komiwojażerów.

WIEDEN, 8 grudnia. — (Tel. wł.) Według informacji z wiedeńskich kół narodowo - socjalistycznych, władze zarządziły surowe śledztwo, w celu wykrycia licznych wypadków grabieży cudzego mienia, dokonanej podczas ostatnich zaburzeń antysemitkich przez członków partii narodowo - socjalistycznej.

Jak podają dzienniki wiedeńskie, zarządzeniem gauleitera Buerckela wyłączonych zostało z partii narodowo - socjalistycznej 12 członków. Usunięci członkowie odesłani zostali do obozu koncentracyjnego.

Sprawa tych grabieży stała się głośna i była szeroko kome-

Indie tajemnicze i groźne przemawiają fantastyką i napięciem konfliktów

Tysiące istnień, płonących w ofierze namiętności — to film p. t.

MŚCICIELE

Grand-Kino Ostatnie dni!

Pocz. 4 6. 8. 10

GEHENNA

W 3-im tygodniu wyświetlania ceny miejsc niższe na wszystkie seanse

III - 85 gr., II - 1.09, I - 1.50,

Wielomówna mapa „Made in Germany”

PRAGA, 7. 12. (Tel. wł.). Propaganda Rzeszy Niemieckiej za stworzeniem Wielkiej Ukrainy uprawiana jest w Czechosłowacji ze wzmoczoną intensywnością.

W ostatnich dniach w szkołach czeskich i słowackich rozdawane są uczniom bezpłatnie mapy wielkiej, sfederyzowanej Czechosłowacji w r. 1940.

Na mapie tej w granicach nowej sfederyzowanej Czechosłowacji znajduje się też Wielka Ukraina, obejmująca obok Rusi Podkarpackiej, ziemię, znajdującą się w obrębie innych państw i stanowiącą ich część integralną a przez autora fantastycznej mapy na rok 1940 z prawdziwą bezceremonialnością anektowane na rzecz owej przyszłej „Wielkiej Ukrainy”.

Mapy te drukowane są w drukarni państwowej Rzeszy Niemieckiej.

Przepustki na stronę słowacką

Jak się dowiadujemy, Polskie Towarzystwo Tatrzaskie nie wydaje jeszcze przepustek turystycznych na stronę słowacką. Przepustki te będzie można otrzymać w drugiej połowie grudnia. W sprawie tej czyni się obecnie odpowiednie starania.

Litwa kasuje ubój rytualny

KOWNO, 7. 12. (PAT). — Na radę ministrów wniesiono projekt ustawy o skasowaniu uboju rytualnego. Dotychczas na Litwie ubój rytualny sięgał blisko połowy uboju bydła.

KINO EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj powtórzenie premiery!

Bożyszcze kobiet

ROBERT TAYLOR

w swojej najnowszej kreacji, w rewelacyjnym filmie p. t.

TŁUM SZALEJE!!!

Komunikat Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Najbliższe wycieczki: Czwartek, 8 b. m., godz. 10.30 do muzeum im. Barłoszewiczów. Sobota, 10 bm, 1) godz. 10 r. Budy Stokowskie — budowa kanalizacji i wodociągów. 2) do fabryki imy Hirsberg i Wilczyński. Zbiórka o godz. 10.30 w lokalu. 3) o godz. 17-iej do basenu w Zgierzu, połączona z kursem pływania. Zapisy tylko do piątku wiecz. Niedziela, 11 bm, godz. 9.15 do Łagiewnik. Zbiórka na ostatnim przystanku tramw. Nr. 1 i 6.

Obóz w Zakopanem. Z dniem 20 grudnia Ż. T. K. otwiera wzorem lat ubiegłych obóz narciarsko-turystyczny. Obóz mieścić się będzie w willi „Kampanulla”, położonej na Wierszykach, w drodze do Białego. Szczegółowe informacje udziela sekretariat codziennie od 19 do 22.

Odczyt inż. Fejgenhauma. W piątek, dn. 9 bm, o godz. 21-iej odbędzie się w lokalu 1-wa odczyt inż. L. Fejgenhauma n. t. „Produktywizacja mas żydowskich”.

Uwaga narciarze. Sucha zaprawa odbywa się regularnie w każdy wtorek o godz. 21-iej na sali towarzystwa. Udział dla członków sekcji narc. bezpłatny. Sekretariat prolonguje i wydaje legitymacje upoważniające do 50 proc. indywidualnej zniżki kolejowej. Uruchomiony został kurs instruktor-ski dla narciarzy wycieczek. Wykłady w poniedziałki o godz. 21.

Podróż, o której się mówi



B. minister spraw zagranicznych Anglii Eden, wraz z małżonką i synkiem wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie przyjęty przez prez. Roosevelta i na kongresie przemysłu amerykańskiego wygłosi odczyt na temat „Demokratyczna współczesna cywilizacja”.

Obustronne manifestacje

W Tunisie - przeciwko włoskom, w Trypolisie - przeciwko francuzom

TUNIS, 8. 12. (PAT) — Dziś przed południem doszło do nowych demonstracji, skierowanych przeciw irredentystom włoskim. Grupa młodych ludzi, przeważnie korsykań, usiłowała przejść pochodem przez główne ulice miasta. Policja rozproszyła manifestantów.

Wkrótce po tym zebrał się tłum liczący kilkuset włosków, śpiewając „Glorię”. Dokonano kilkudziesięciu aresztowań. M. in. zatrzymano prezesa tow. sportowego „Italia” Ubaldo Reya i przewodniczącego tow. b. kombatanów włoskich w Tunisie.

TRIPOLIS, 8. 12. (PAT) — W Libii w dalszym ciągu odbywają się

manifestacje na znak protestu przeciw wystąpieniom antywłoskim w Tunisie.

Dzisiaj rano przez główne ulice Trypolisu przeszedł pochód młodych faszystów oraz faszystowskiej młodzieży uniwersyteckiej, śpiewając pieśni patriotyczne. Miejscowa ludność i muzułmanie solidaryzowali się z manifestantami, przyłączając się do pochodu, który na Placu Castello przybrał wielkie rozmiary. Demonstracji wznosili tam entuzjastyczne okrzyki na cześć Mussoliniego i faszystowskich Włoch. Manifestacja ta zakończyła się w zupełnym spokoju.

TUNIS, 8. 12. (PAT) — Włoski konsul generalny Silimbani oraz konsul Lanza omawiali dziś rano z rezydentem Labonne sprawę manifestacji antywłoskich na terenie Tunisu.

Jak podaje Havas, Silimbani domagał się prawdopodobnie od Labonne zaostrożenia zarządzeń dla zapobieżenia manifestacjom francuskim.

Niemcy za Włochami

BERLIN, 8 grudnia (PAT.) — Zajścia w Tunisie i rewindykacje włoskie wysuwają się coraz bardziej na czoło zainteresowań opinii niemieckiej, która wyraźnie sympatyzuje z Włochami. — Pisma niemieckie w depeszach z Rzymu podkreślają energiczne stanowisko konsula generalnego włoskiego w Tunisie, stwierdzając, iż w mieście Tunisie mieszka 60 tys. włosków, którzy będą mogli z całą skutecznością stanąć w swej obronie.

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stołka, należy używać wieczorem i rano na czczo pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

Zgon słynnego śpiewaka rosyjskiego

GENEWA, 8. 12. — Z Bazylei donoszą, iż zmarł tam w wieku 56 lat na udar serca znany śpiewak rosyjski Jerzy Baklanow.

Baklanow spędził ostatnie lata swego życia w Bazylei. Należał on do wybitnych artystów rosyjskich i występował na wielu scenach europejskich. Pochodził on z Petersburga.

Remis Cracovii w Amsterdamie

Wczoraj późnym wieczorem hokejowa drużyna Cracovii rozegrała mecz w Amsterdamie z drużyną holenderską Amsterdamsche Eijshockey Club, wywalczając wynik nierozstrzygnięty 0:0.

Mecz ucierpiał znacznie z powodu deszczu. Trudno powiedzieć coś o grze, gdyż warunki meczu były nienormalne. Nie mniej wynik należy uważać za bardzo dobry dla krakowskiej drużyny, zwłaszcza że holendrzy wystawili bardzo silny zespół wzmocniony dwoma kanadyjczykami.

Dzisiaj wieczorem Cracovia walczy w Antwerpii.

Manifestacja w Wilnie

na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej

WILNO, 8 grudnia. (PAT.) — Dziś odbyło się wielkie zgromadzenie obywateli Wilna, zwołane przez organizacje wszystkich ugrupowań politycznych, na którym wygłoszono liczne przemówienia, podkreślając ciężkie położenie ludności na Rusi Podkarpackiej. Przyjęta na wiecu rezolucja popiera żądania węgierskie zmierzające do uzyskania wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

Grand-obiad dla Edena

Łódź motorowa zabierze go z pokładu opóźnionej „Aquitanii”

NOWY JORK, 8. 12. (PAT) — Niepogoda, panująca obecnie na Atlantyku, wpłynęła na opóźnienie „Aquitanii”, na której pokładzie znajduje się b. minister spr. zagr. Anglii Eden.

Niezwłocznie po przybyciu do Nowego Jorku Eden miał wziąć udział w obiedzie, wydanym na jego cześć przez narodowy związek przemysłowców. Prezes związku Hook, starając się uniknąć odroczenia o

biađu, w którym ma wziąć udział około 4 tysiące osób w jednym z największych hoteli nowojorskich, czyni wszystko co jest możliwe, aby Eden mógł przybyć na czas do Nowego Jorku.

W tym celu w razie dalszego opóźnienia „Aquitanii”, na spotkanie statku ma wysłany specjalna szybokobieżna wielka łódź motorowa, która ma przywieźć b. ministra spr. zagr. Anglii do Nowego Jorku.

Ofiara królowej Wilhelminy

na rzecz uchodźców żydowskich

AMSTERDAM, 8 grudnia. — (ZAT). Akcja pomocy na rzecz uchodźców żydowskich w Holandii objęła szerokie koła ludności i przyniosła przeszło 400 tysięcy guilderów. Królowa holenderska Wilhelmina w dniu zbiórki święciła przykładem i po opuszczeniu pałacu w Hadze złożyła dalek kwestującą na rzecz uchodźców.

W parlamencie holenderskim premier dr. Colijn w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że od roku 1933 w Holandii znalazło schronienie 25.000 uchodźców z Niemiec, w tej liczbie 13.000 żydów. Rząd holenderski postanowił za tym wpus-

cić 2.500 uchodźców wraz z rodzinami oraz 200 rodzin, które ulokuje się w specjalnych schroniskach. Colijn zaznaczył, że Holandia więcej zdziałała w zakresie pomocy uchodźcom, niż którykolwiek kraj.

W debacie poruszono też projekty kolonizacyjne w Gujanie, przy czym premier Colijn podkreślił, że kolonizacja w tym kraju nie może stanowić rozwiązania kwestii żydowskiej. Gujania holenderska przyjęła może zaledwie 120 kolonistów, jeśli każdy z nich dysponować będzie kapitałem 20.000 guilderów.

Wynalazca prochu zmarł w Ameryce

WASZYNGTON, 8. 12. (PAT) — Zmarł tu Karol Edward Monroe, wynalazca prochu bezdymnego. Monroe liczył 89 lat.

Zmarła Korwin-Szymanowska

WARSZAWA, 8. 12. (PAT) — W dniu 7 b. m. zmarła w Warszawie, przeżywszy 46 lat, wybitna śpiewaczka Stanisława Korwin-Szymanowska, siostra kompozytora śp. Karola Szymanowskiego.

Wieś bez lekarza

Kiedy w r. 1934 wyłączono robotników rolnych z pod przymusowego ubezpieczenia chorobowego, w myśl nowej ustawy, opiekę nad zdrowiem służby folwarcznej powierzono pracodawcom. Każdy właściciel majątku ziemskiego jest obowiązany zakontraktować lekarza, któryby leczył pracowników zatrudnionych w danym majątku. Kontrola nad sposobem wywiązywania się z tych obowiązków przez pracodawcę nikt właściwie nie posiada. — Wszystko jest oparte na jego dobrej woli i na jego możliwościach finansowych. Jeśli pracodawca jest dobrym człowiekiem i majątek przynosi mu jakiś taki zysk to i pomoc lekarska dla pracowników jakoś funkcjonuje, w przeciwnym razie chorzy zdani są na opatrzność boską i wytrzymałość swego organizmu. Kryzys światowy bardzo się dał odczuć na wsi i w wybitnym stopniu zmniejszył rentowność gospodarstwa rolnego, sytuacja finansowa wsi jest po dawnemu ciężka. W tych warunkach pomoc lekarską, jaką udziela dwóm swoim pracownikom ze względu na wysokie koszty, jakich wymaga solidne leczenie, ograniczyć się musi do bardzo prostych i mało kosztownych zabiegów. Trudno sobie wyobrazić aby dwóm nawet kilkuset morgowy, zatrudniający kilkudziesięciu robotników mógł sobie pozwolić na leczenie pracownika chorego na gruźlicę, rakę czy inne jakiegoś poważniejsze schorzenie wymagające dłuższego pobytu w szpitalu lub sanatorium. To pociąga za sobą wydatek setek, a nie rzadko i tysięcy złotych; jakież budżet prywatnego człowieka może wytrzymać te pozycje? Nawet dolegliwość wymagająca tylko czasowego zwolnienia od pracy, może spowodować wymówienie zająca, ręk do pracy jest bowiem na wsi dużo; w przypadku zaś jakiejś długotrwałej choroby, robotnik jest prosto zwalniany.

Stan ten trwa do dziś, skutki jego dadzą się odczuć w najbliższej przyszłości w postaci fizycznego wyniszczenia i degeneracji tej dużej grupy ludności wiejskiej, jaką stanowią najemni pracownicy rolni.

Dla ilustracji przytoczamy fragment z pracy odznaczony na Konkursie na Pamiątnik Lekarza Społecznego. Autorem jej jest dr. St. Kelles-Krauz z Radomia:

„Dziś wezwano mnie do chorej żony fernala z pobliskiego majątku. Wezwano mnie „prywatnie”, gdyż, jak wiadomo, robotnicy rolni nie mają „Kasy Chorych”. Pojechałem wieczorem, bo cały dzień miałem zajęty „kasowa” robotą i pojechałem prawie za darmo, bo ojciec tej chorej to dawny mój znajomy „przedwojenny”, który ze mną robił chłopskie tajne „kółka” wiejskie, porządny i bardzo miły chłop. Więc nie można było odmówić, a prócz tego, ileż można wziąć od fernala?

Niby to dwór powinien mi dać pomoc lekarską, ale zanim on się o to dopyta, to tymczasem żona może mu zemrzeć. Młoda kobiecina, w 6-ym miesiącu ciąży dostała ostrego zapalenia miedniczek nerkowych, gorączka wyżej 39 stopni. Trzeba by zrobić dokładną analizę moczu, należało by co kilka dni chorą zobaczyć, a może trzeba będzie zbudowania przez akuszerkę? — Ale jak to zrobić? Przecież to sporo koszty, a lekarstwa, a przejazdy? — A chłop może na kilka złotych przydużyć, a może i tego nie ma?

„I wdał się ze mną stary Chrzanowski w rozmowę i dalej mi wyrzuty czynić: „Ładnieście! — powiada „ustanowili prawo, żeście nas z tej Kasy Chorych wyrzucili! A coż to my tu gorę robotnicy na roli od tych w mieście? Mamy zdychać bez jakiegokolwiek pomocy?”

„Ow Chrzanowski uważał, że to moja osobista wina, jako, że byłem przez parę lat w Senacie, a on zapewne glosował na mnie, no i tak zawiódłem jego zaufanie. Niechże teraz ci, co naprawdę winni są nieobjęcia robotników rolnych przez ustawę o ubezpieczeniu chorobowym, wytłumaczają Chrzanowskiemu i innym, w jaki sposób ma się leczyć fernal i jego rodzina, skąd brać na to pieniądze? A jak tam tego leczenia potrzeba, to chyba każdy rozumie, kto zna nędzę wiejską dzisiejszą. Jak tam jeszcze bulają po wioskach „babki znające”, różni owczarze i znachory, ile dzieciaków i kobiet umiera przez brak należytej opieki lekarskiej?”



Plotki

Ojciec Hitlera, jak wiadomo, nosił nazwisko Schicklgruber i zmienił je z własnej woli na nazwisko żony. Jeden z dziennikarzy paryskich zastanawia się z tej okazji, czy podobne nazwisko nie przeszkodziłoby kanclerzowi Rzeszy w jego sukcesach, czy mogłyby powstać takie słowa, jak „schicklgruberyzm”, „antyschicklgruberyzm” i t. d.

Los widocznie chciał, by ojciec Hitlera zmienił nazwisko. Trudno jednak przypuścić, aby los był taki przewidujący! Prawdopodobniejsze będzie przyznać, że ludzie potrafią się do wszystkiego przyzwyczaić i najmniej liczą się z brzmieniem nazwiska.

Koledzy Napoleona Bonaparte w szkole w Brienne śmieli się z jego imienia, pokpiwali zeń, nazywając go po wleku „Napoleone”, a kładąc akcent na ostatnią zgłoskę, dodawali:

„La paille au nez”.

Obecnie imię to wydaje się i wspańiale i dźwięczne. Nikomu nie przyjdzie do głowy, że jest ono śmieszne... Hitler oczywiście nie jest Napoleonem, ale niemiecy niewątpliwie przyzwyczailiby się i do Schicklgrubera.

✱

Ostatnie wypadki rumuńskie — zastrzelenie Codreanu i jego trzynastu towarzyszy — wywołały w całej prasie światowej odruch oburzenia. Ciekawe jednak, że najsilniej oburzają się dzienniki niemieckie. Tak np. „Angriff” pisząc o „masowej rzezi rumuńskiej” dodaje, iż od podobnych wypadków „cały świat cywilizowany odwraca się ze wstrętem”.

„Angriff” ma rację — pisze „Głos Narodu”, ale — wydaje się — najmniej „Angriff” ma prawo do okazywania swego „wstrętu”. Świat cywilizowany ma bowiem niezłą pamięć i nie zapominał dotychczas „masowych rzezi”, urządzanych właśnie w Niemczech. Jeżeli doszło w Rumunii do „masowej rzezi”, to rumuni okazali się pojętymi uczniami.

Czy Europa skapitulowała?

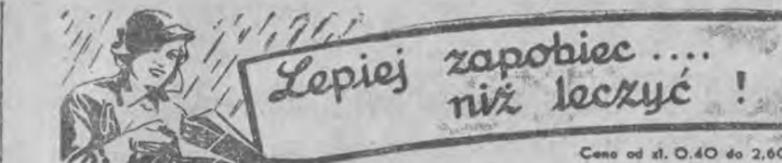
Odczyt p. M. Hertza w Klubie Demokratycznym

W lokalu klubu demokratycznego p. Miecz. Hertz wygłosił odczyt p. t. „Obecna międzynarodowa sytuacja polityczna”.

Na wstępie prelegent scharakteryzował sytuację polityczną Europy z chwilą dokonania anshlusu Austrii. Na przykładzie stanowiska Mussoliniego w tej sprawie wykazał odległość dzielącą słowa od czynów w polityce, co doprowadza do skutków wręcz nieprzewidywanych.

Przechodząc do zagadnienia Czechosłowacji prelegent wskazał na dwuznaczną politykę Anglii, która jedynie i wyłącznie ponosi winę za rozpanoszenie się Niemiec i rozbiór Czech. Wprawdzie jako polacy żywiłiśmy wobec narodu czeskiego wiele uraz, gdyż oni to nie dopuścili przed wojną do uprzemysłowienia Galicji; urzędnicy czescy byli najzagorzalszymi germanizatorami, a jednocześnie kokietowali carską Rosję. Najsmutniejszą rolę odegrali w roku 1920 podczas wojny naszej z Sowietami, jednak zwiększenie potencjału germańskiego w środkowej Europie przedstawia większe niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Czechosłowacja dawno pragnęła zawrzeć pakt o nieagresji z Niemcami. Rzesza domagała się jednak przyłączenia niektórych ziem na co



NIVEA wzmacnia i chroni skórę!

Cena od zł. 0,40 do 2,60

156

Romans wielkiego Kemala

Latifa Hanum -- pierwsza miłość budowniczego nowoczesnej Turcji

Nikt chyba tak dobrze nie znał **Mustafy Kemala Paszy**, — Atatürkiem nazywał się w ostatnich latach swego życia — jak kapitan C. H. Armstrong, były angielski attache wojskowy w Turcji. Jego książka p. t. „Szary wilk” jest niezwykle interesującą biografią meża, który z wyczerpanej i prawie że już na zagładę skazanej Turcji stworzył państwo nowoczesne.

Armstrong nie chciał napisać panegiryku, dlatego nie pominął prawdy, która mogła jego bohatera przedstawić w fałszywym świetle. Był bowiem zdania, że Atatürk nie straci na tym, jeżeli się go przedstawi z wszystkimi wadami i zaletami. To właśnie arcyłudzkie podejście do sprawy czyni tę książkę tak bardzo zajmującą.

M. in. niezwykle charakterystyczną jest historia miłości między piękną **Latifa Hanum**, a **Ghazim Kemalem Paszą**.

Było to w roku 1922. Kemal Pasza pobił na głowę greków i wypędził ich z Małej Azji.

W głównej kwaterze panował ruch nader ożywiony. W małym pokoiku siedział turecki wódz naczelny, nachylony nad mapami. Ordynans melduje młodą damę, która chce mówić z wodzem. Odesłano ją do adiutantów, ale dama ta oświadczyła, że musi z Ghazim mówić osobiście. W tym ordynansowi przerywa sama młoda dama, która wtargnęła do pokoju. Przedstawiła się: nazywa się **Latifa Hanum**.

Przez chwilę spogląda wódz na młodą dziewczynę. Jest zły, bo nikomu nie wolno bez jego zezwolenia wchodzić do pokoju. Po tym jednak każe odejść ordynansowi i podaje jej krzesło. — **Widocznie Latifa Hanum podobała mu się.** Jest ubrana po europejsku, oczy jej są czarne, cera bardzo świeża. Robi wrażenie dziecka z dobrej rodziny. Cóż może dla niej zrobić?

O, nie szczególnego! Jest córką bogatego właściciela okrętów w Smyrnie i przybywa właśnie z Paryża i Biarritz, gdzie rodzice jeszcze się zatrzymali. Mają w Bornovo obok Smyrny duży dom. Obecna kwatery naczelnego dowódcy jest zbyt hałaśliwa i niewygodna. **Czyżby więc Ghazi nie chciał się przenieść ze swym sztabem do Bornovo i być jej gościem?**

Mustafa natychmiast się zgodził. W towarzystwie **Latify Hanum** wyjeżdża do Bornovo. Domu się podoba. Jest pełen komfortu, służba jest wyćwiczona, a kuchnia doskonała. Ale głównym wabikiem jest **Latifa**. Z jaką gracją spełnia honory jako gospodyni domu.

A Latifa nie ukrywa weale, że go ubóstwia. Jest dla niej bohaterem narodowym. Było to dla **Mustafy Kemala** coś nowego. Stała przed nim młoda dziewczyna, wychowana w kulturze europejskiej, pełna czaru, a przy tym dumna. **Czyż można sobie wyobrazić idealniejszą przyjaciółkę?** Po raz pierwszy w życiu przekonał się **Mustafa Kemal**, czym jest miłość...

Po kolacji wyszli oboje na taras domu. Na dole leżała płonąca Smyrna. **Ghazi** porwał dziewczynę w swe objęcia zaczął ją całować, a następnie zaniósł ją na rękach do swego pokoju. Ale **Latifa Hanum** tam wyrwała się z jego objęć.

„Pan mnie źle zrozumiał. Kocham pana, ale nie zostanę pańską kochanką. Niech się pan ze mną ożeni!”

„Ożenić się! Czyż sankcją naszej miłości mogą być słowa wypowiedziane przez brodatego kapłana? Przysięgam zresztą, że się nie ożenie, zanim Turcja nie będzie zupełnie wolna”.

„I ja przysięgam. Mogę należeć tylko do swego meża, a moja przysięga jest tak samo ważna jak pańska”.

Nigdy jeszcze dumnego **Kemala Paszy** nie spotkała taka rekuza. Była wprawdzie w jego mocy, sama jedna w tym domu, gdzie on był właściwie już panem i władcą, ale coś w postawie dziewczyny powstrzymało go przed użyciem siły. Był po prostu oszołomiony i wybiegł z pokoju.

Nazajutrz opuścił dom w Bornovo, który jest obecnie tak powiązany, że na wypadek wojny ponieśże duże straty. Dlatego też nie chce do niej dopuścić.

Wreszcie ostatnią przyczyną jest obawa ponownego zburzenia przez wojnę naszej cywilizacji i spowodowanie ogromnych strat materialnych.

Obliczenia wykazały, iż szanse hitlerizmu były mimo wszystko słabe, gdyż Niemcy w okresie Monachium mogły wytrzymać tylko 3-miesięczną wojnę. W tym duchu ostrzegali Hitlera szef sztabu gen. von Beck, który nie chcąc ponieść ryzyka podał się do dymisji.

Dalszym etapem zamierzeń osi jest pokłócenie Anglii z Francją. W tym celu puszcza się balony próbne o niesnaskach angielsko-francuskich, urządza się nawet antyfrancuskie demonstracje w „parlamentarystycznym” wloskim w przededniu przyjazdu Chamberlaina i t. d. Jest to pierwsza oznaka „głupoty władców” — proces naturalny i nieunikniony.

Na odcinku gospodarczym Niemcy mają dotychczas do zanolowania kilka sukcesów. Np. traktat z Bułgarią na podstawie którego Bułgaria płaci Niemcom o 25 proc. drożej za wyroby gotowe, a sprzedaje swe zboże o 35 proc. niżej cen światowych jest poważną zdobyczą Rzeszy. Natomiast podpisanie układu anglo-amerykańskiego i wyłączenie z niego Niemiec jest jednakże niestety, w obliczu ekspansji niemieckiej, gdyż Rzesza traci chłonny rynek amerykański.

Przechodząc do zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, prelegent omawia trudną sytuację Polski i wytyczne polityki min. Becka.

W zakończeniu prelegent przeprowadza barwne porównanie ustroju demokratycznego i totalistycznego, twierdząc, iż w państwach dyktatorskich stałe obywateli nie tylko na drodze do przyzwoitego życia, ale nawet nie pozwala na przyzwoitą śmierć.

Mimo tych smutnych objawów, mimo marsztu totalizmu i refterady potęg o ustroju demokratycznym, istnieje na szczęście doświadczenie historyczne, które wykazuje kruchość wszelkich systemów, opartych nie na woli ludów.

Plebiscyty totalne, podobne do „sukcesów” Napoleona III, przynę jak bańki mydlane przy pierwszym prawdziwym ryzyku, gdyż nie są i nie mogą być wyrazicielami woli szerokiej mas. Słabość, głupota władcy, proces nieunikniony, którym uległ nawet genialny Napoleon I, rozkład wewnętrzny, którego świadkami jesteśmy ostatnio w totalnej Rosji, obok wzrostu potencjału państw demokratycznych, rozstrzygną wkrótce o losach Europy i całego świata.

Wywody popularnego prelegenta, krótko w słowach pełnych wiary i optymizmu skreślił obecną sytuację i niedalną przyszłość, zostały przez zabawną publiczność przyjęte oklaskami.

Wylania się pytanie — dlaczego Chamberlain skapitulował? Jest faktem dowiedzionym, że koalicja potrafiła wygrać wojnę, lecz przegrała pokój. Nawet sam Roosevelt, który głosił, iż należy zrezygnować z pokoju wtedy, kiedy okazują się droższe niż wojna, w chwilach decydujących czynił rozpaczliwe zabiegi

celem właśnie utrzymania pokoju. Otóż pierwszą przyczyną tej kapitulacji było prawdopodobnie niedostateczne uzbrojenie państw demokratycznych. Społeczeństwa i rządy tych państw przez cały szereg lat holdowały poglądom pacyfistycznym. Resorty obrony narodowej powierzano osobom niefachowym, które nie mogły się zdecydować na podjęcie szeroko zakrojonej akcji zbrojeniowej. Np. Francja, która w roku 1930 znajdowała się na pierwszym miejscu w dziedzinie uzbrojenia lotniczego, ostatnio pozwoliła się poważnie zdystansować Niemcom.

Po konferencji monachijskiej państwa zachodnie zaczęły ogromnie się zbroić. Niemcy, obawiając się przewagi demokracji, rozpoczęły gwałtowną kampanię prasową przeciwko tym zbrojeniom, przy czym kampania ta jest wcale podobna do gróźb Bismarcka, który chciał ongiś powstrzymać zbrojenia Francji.

Ponadto Niemcy rozpoczęły akcję sfaszycowania Ameryki celem przedłużenia osi. W Stanach Zjednoczonych roi się od procesów szpiegowskich. Śledztwo wykazało udział w akcji szpiegowskiej około 25 tysięcy Niemców.

Następną przyczyną ustępstw Chamberlaina była obawa przed rewolucją światową. Panuje błędny pogląd, że po klęsce hitlerizmu w Rzeszy może jedynie zapanować leninizm.

Trzecią przyczyną było veto finansowego kapitału międzynarodowego, który jest obecnie tak powiązany, że na wypadek wojny ponieśże duże straty. Dlatego też nie chce do niej dopuścić.

Wreszcie ostatnią przyczyną jest obawa ponownego zburzenia przez wojnę naszej cywilizacji i spowodowanie ogromnych strat materialnych.

Obliczenia wykazały, iż szanse hitlerizmu były mimo wszystko słabe, gdyż Niemcy w okresie Monachium mogły wytrzymać tylko 3-miesięczną wojnę. W tym duchu ostrzegali Hitlera szef sztabu gen. von Beck, który nie chcąc ponieść ryzyka podał się do dymisji.

Dalszym etapem zamierzeń osi jest pokłócenie Anglii z Francją. W tym celu puszcza się balony próbne o niesnaskach angielsko-francuskich, urządza się nawet antyfrancuskie demonstracje w „parlamentarystycznym” wloskim w przededniu przyjazdu Chamberlaina i t. d. Jest to pierwsza oznaka „głupoty władców” — proces naturalny i nieunikniony.

Na odcinku gospodarczym Niemcy mają dotychczas do zanolowania kilka sukcesów. Np. traktat z Bułgarią na podstawie którego Bułgaria płaci Niemcom o 25 proc. drożej za wyroby gotowe, a sprzedaje swe zboże o 35 proc. niżej cen światowych jest poważną zdobyczą Rzeszy. Natomiast podpisanie układu anglo-amerykańskiego i wyłączenie z niego Niemiec jest jednakże niestety, w obliczu ekspansji niemieckiej, gdyż Rzesza traci chłonny rynek amerykański.

Przechodząc do zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, prelegent omawia trudną sytuację Polski i wytyczne polityki min. Becka.

W zakończeniu prelegent przeprowadza barwne porównanie ustroju demokratycznego i totalistycznego, twierdząc, iż w państwach dyktatorskich stałe obywateli nie tylko na drodze do przyzwoitego życia, ale nawet nie pozwala na przyzwoitą śmierć.

Mimo tych smutnych objawów, mimo marsztu totalizmu i refterady potęg o ustroju demokratycznym, istnieje na szczęście doświadczenie historyczne, które wykazuje kruchość wszelkich systemów, opartych nie na woli ludów.

Plebiscyty totalne, podobne do „sukcesów” Napoleona III, przynę jak bańki mydlane przy pierwszym prawdziwym ryzyku, gdyż nie są i nie mogą być wyrazicielami woli szerokiej mas. Słabość, głupota władcy, proces nieunikniony, którym uległ nawet genialny Napoleon I, rozkład wewnętrzny, którego świadkami jesteśmy ostatnio w totalnej Rosji, obok wzrostu potencjału państw demokratycznych, rozstrzygną wkrótce o losach Europy i całego świata.

Wywody popularnego prelegenta, krótko w słowach pełnych wiary i optymizmu skreślił obecną sytuację i niedalną przyszłość, zostały przez zabawną publiczność przyjęte oklaskami.

Wylania się pytanie — dlaczego Chamberlain skapitulował? Jest faktem dowiedzionym, że koalicja potrafiła wygrać wojnę, lecz przegrała pokój. Nawet sam Roosevelt, który głosił, iż należy zrezygnować z pokoju wtedy, kiedy okazują się droższe niż wojna, w chwilach decydujących czynił rozpaczliwe zabiegi

celem właśnie utrzymania pokoju. Otóż pierwszą przyczyną tej kapitulacji było prawdopodobnie niedostateczne uzbrojenie państw demokratycznych. Społeczeństwa i rządy tych państw przez cały szereg lat holdowały poglądom pacyfistycznym. Resorty obrony narodowej powierzano osobom niefachowym, które nie mogły się zdecydować na podjęcie szeroko zakrojonej akcji zbrojeniowej. Np. Francja, która w roku 1930 znajdowała się na pierwszym miejscu w dziedzinie uzbrojenia lotniczego, ostatnio pozwoliła się poważnie zdystansować Niemcom.

Po konferencji monachijskiej państwa zachodnie zaczęły ogromnie się zbroić. Niemcy, obawiając się przewagi demokracji, rozpoczęły gwałtowną kampanię prasową przeciwko tym zbrojeniom, przy czym kampania ta jest wcale podobna do gróźb Bismarcka, który chciał ongiś powstrzymać zbrojenia Francji.

Ponadto Niemcy rozpoczęły akcję sfaszycowania Ameryki celem przedłużenia osi. W Stanach Zjednoczonych roi się od procesów szpiegowskich. Śledztwo wykazało udział w akcji szpiegowskiej około 25 tysięcy Niemców.

Następną przyczyną ustępstw Chamberlaina była obawa przed rewolucją światową. Panuje błędny pogląd, że po klęsce hitlerizmu w Rzeszy może jedynie zapanować leninizm.

Trzecią przyczyną było veto finansowego kapitału międzynarodowego, który jest obecnie tak powiązany, że na wypadek wojny ponieśże duże straty. Dlatego też nie chce do niej dopuścić.

Wreszcie ostatnią przyczyną jest obawa ponownego zburzenia przez wojnę naszej cywilizacji i spowodowanie ogromnych strat materialnych.

Obliczenia wykazały, iż szanse hitlerizmu były mimo wszystko słabe, gdyż Niemcy w okresie Monachium mogły wytrzymać tylko 3-miesięczną wojnę. W tym duchu ostrzegali Hitlera szef sztabu gen. von Beck, który nie chcąc ponieść ryzyka podał się do dymisji.

Dalszym etapem zamierzeń osi jest pokłócenie Anglii z Francją. W tym celu puszcza się balony próbne o niesnaskach angielsko-francuskich, urządza się nawet antyfrancuskie demonstracje w „parlamentarystycznym” wloskim w przededniu przyjazdu Chamberlaina i t. d. Jest to pierwsza oznaka „głupoty władców” — proces naturalny i nieunikniony.

Na odcinku gospodarczym Niemcy mają dotychczas do zanolowania kilka sukcesów. Np. traktat z Bułgarią na podstawie którego Bułgaria płaci Niemcom o 25 proc. drożej za wyroby gotowe, a sprzedaje swe zboże o 35 proc. niżej cen światowych jest poważną zdobyczą Rzeszy. Natomiast podpisanie układu anglo-amerykańskiego i wyłączenie z niego Niemiec jest jednakże niestety, w obliczu ekspansji niemieckiej, gdyż Rzesza traci chłonny rynek amerykański.

Przechodząc do zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, prelegent omawia trudną sytuację Polski i wytyczne polityki min. Becka.

W zakończeniu prelegent przeprowadza barwne porównanie ustroju demokratycznego i totalistycznego, twierdząc, iż w państwach dyktatorskich stałe obywateli nie tylko na drodze do przyzwoitego życia, ale nawet nie pozwala na przyzwoitą śmierć.

Mimo tych smutnych objawów, mimo marsztu totalizmu i refterady potęg o ustroju demokratycznym, istnieje na szczęście doświadczenie historyczne, które wykazuje kruchość wszelkich systemów, opartych nie na woli ludów.

Plebiscyty totalne, podobne do „sukcesów” Napoleona III, przynę jak bańki mydlane przy pierwszym prawdziwym ryzyku, gdyż nie są i nie mogą być wyrazicielami woli szerokiej mas. Słabość, głupota władcy, proces nieunikniony, którym uległ nawet genialny Napoleon I, rozkład wewnętrzny, którego świadkami jesteśmy ostatnio w totalnej Rosji, obok wzrostu potencjału państw demokratycznych, rozstrzygną wkrótce o losach Europy i całego świata.

Wywody popularnego prelegenta, krótko w słowach pełnych wiary i optymizmu skreślił obecną sytuację i niedalną przyszłość, zostały przez zabawną publiczność przyjęte oklaskami.

Wylania się pytanie — dlaczego Chamberlain skapitulował? Jest faktem dowiedzionym, że koalicja potrafiła wygrać wojnę, lecz przegrała pokój. Nawet sam Roosevelt, który głosił, iż należy zrezygnować z pokoju wtedy, kiedy okazują się droższe niż wojna, w chwilach decydujących czynił rozpaczliwe zabiegi

celem właśnie utrzymania pokoju. Otóż pierwszą przyczyną tej kapitulacji było prawdopodobnie niedostateczne uzbrojenie państw demokratycznych. Społeczeństwa i rządy tych państw przez cały szereg lat holdowały poglądom pacyfistycznym. Resorty obrony narodowej powierzano osobom niefachowym, które nie mogły się zdecydować na podjęcie szeroko zakrojonej akcji zbrojeniowej. Np. Francja, która w roku 1930 znajdowała się na pierwszym miejscu w dziedzinie uzbrojenia lotniczego, ostatnio pozwoliła się poważnie zdystansować Niemcom.

Po konferencji monachijskiej państwa zachodnie zaczęły ogromnie się zbroić. Niemcy, obawiając się przewagi demokracji, rozpoczęły gwałtowną kampanię prasową przeciwko tym zbrojeniom, przy czym kampania ta jest wcale podobna do gróźb Bismarcka, który chciał ongiś powstrzymać zbrojenia Francji.

Ponadto Niemcy rozpoczęły akcję sfaszycowania Ameryki celem przedłużenia osi. W Stanach Zjednoczonych roi się od procesów szpiegowskich. Śledztwo wykazało udział w akcji szpiegowskiej około 25 tysięcy Niemców.

Następną przyczyną ustępstw Chamberlaina była obawa przed rewolucją światową. Panuje błędny pogląd, że po klęsce hitlerizmu w Rzeszy może jedynie zapanować leninizm.

Trzecią przyczyną było veto finansowego kapitału międzynarodowego, który jest obecnie tak powiązany, że na wypadek wojny ponieśże duże straty. Dlatego też nie chce do niej dopuścić.

Wreszcie ostatnią przyczyną jest obawa ponownego zburzenia przez wojnę naszej cywilizacji i spowodowanie ogromnych strat materialnych.

Obliczenia wykazały, iż szanse hitlerizmu były mimo wszystko słabe, gdyż Niemcy w okresie Monachium mogły wytrzymać tylko 3-miesięczną wojnę. W tym duchu ostrzegali Hitlera szef sztabu gen. von Beck, który nie chcąc ponieść ryzyka podał się do dymisji.

Dalszym etapem zamierzeń osi jest pokłócenie Anglii z Francją. W tym celu puszcza się balony próbne o niesnaskach angielsko-francuskich, urządza się nawet antyfrancuskie demonstracje w „parlamentarystycznym” wloskim w przededniu przyjazdu Chamberlaina i t. d. Jest to pierwsza oznaka „głupoty władców” — proces naturalny i nieunikniony.

Na odcinku gospodarczym Niemcy mają dotychczas do zanolowania kilka sukcesów. Np. traktat z Bułgarią na podstawie którego Bułgaria płaci Niemcom o 25 proc. drożej za wyroby gotowe, a sprzedaje swe zboże o 35 proc. niżej cen światowych jest poważną zdobyczą Rzeszy. Natomiast podpisanie układu anglo-amerykańskiego i wyłączenie z niego Niemiec jest jednakże niestety, w obliczu ekspansji niemieckiej, gdyż Rzesza traci chłonny rynek amerykański.

Przechodząc do zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, prelegent omawia trudną sytuację Polski i wytyczne polityki min. Becka.

W zakończeniu prelegent przeprowadza barwne porównanie ustroju demokratycznego i totalistycznego, twierdząc, iż w państwach dyktatorskich stałe obywateli nie tylko na drodze do przyzwoitego życia, ale nawet nie pozwala na przyzwoitą śmierć.

Mimo tych smutnych objawów, mimo marsztu totalizmu i refterady potęg o ustroju demokratycznym, istnieje na szczęście doświadczenie historyczne, które wykazuje kruchość wszelkich systemów, opartych nie na woli ludów.

Plebiscyty totalne, podobne do „sukcesów” Napoleona III, przynę jak bańki mydlane przy pierwszym prawdziwym ryzyku, gdyż nie są i nie mogą być wyrazicielami woli szerokiej mas. Słabość, głupota władcy, proces nieunikniony, którym uległ nawet genialny Napoleon I, rozkład wewnętrzny, którego świadkami jesteśmy ostatnio w totalnej Rosji, obok wzrostu potencjału państw demokratycznych, rozstrzygną wkrótce o losach Europy i całego świata.

Wywody popularnego prelegenta, krótko w słowach pełnych wiary i optymizmu skreślił obecną sytuację i niedalną przyszłość, zostały przez zabawną publiczność przyjęte oklaskami.

Wylania się pytanie — dlaczego Chamberlain skapitulował? Jest faktem dowiedzionym, że koalicja potrafiła wygrać wojnę, lecz przegrała pokój. Nawet sam Roosevelt, który głosił, iż należy zrezygnować z pokoju wtedy, kiedy okazują się droższe niż wojna, w chwilach decydujących czynił rozpaczliwe zabiegi

celem właśnie utrzymania pokoju. Otóż pierwszą przyczyną tej kapitulacji było prawdopodobnie niedostateczne uzbrojenie państw demokratycznych. Społeczeństwa i rządy tych państw przez cały szereg lat holdowały poglądom pacyfistycznym. Resorty obrony narodowej powierzano osobom niefachowym, które nie mogły się zdecydować na podjęcie szeroko zakrojonej akcji zbrojeniowej. Np. Francja, która w roku 1930 znajdowała się na pierwszym miejscu w dziedzinie uzbrojenia lotniczego, ostatnio pozwoliła się poważnie zdystansować Niemcom.

Po konferencji monachijskiej państwa zachodnie zaczęły ogromnie się zbroić. Niemcy, obawiając się przewagi demokracji, rozpoczęły gwałtowną kampanię prasową przeciwko tym zbrojeniom, przy czym kampania ta jest wcale podobna do gróźb Bismarcka, który chciał ongiś powstrzymać zbrojenia Francji.

Ponadto Niemcy rozpoczęły akcję sfaszycowania Ameryki celem przedłużenia osi. W Stanach Zjednoczonych roi się od procesów szpiegowskich. Śledztwo wykazało udział w akcji szpiegowskiej około 25 tysięcy Niemców.

Następną przyczyną ustępstw Chamberlaina była obawa przed rewolucją światową. Panuje błędny pogląd, że po klęsce hitlerizmu w Rzeszy może jedynie zapanować leninizm.

Trzecią przyczyną było veto finansowego kapitału międzynarodowego, który jest obecnie tak powiązany, że na wypadek wojny ponieśże duże straty. Dlatego też nie chce do niej dopuścić.

Wreszcie ostatnią przyczyną jest obawa ponownego zburzenia przez wojnę naszej cywilizacji i spowodowanie ogromnych strat materialnych.

Obliczenia wykazały, iż szanse hitlerizmu były mimo wszystko słabe, gdyż Niemcy w okresie Monachium mogły wytrzymać tylko 3-miesięczną wojnę. W tym duchu ostrzegali Hitlera szef sztabu gen. von Beck, który nie chcąc ponieść ryzyka podał się do dymisji.

Dalszym etapem zamierzeń osi jest pokłócenie Anglii z Francją. W tym celu puszcza się balony próbne o niesnaskach angielsko-francuskich, urządza się nawet antyfrancuskie demonstracje w „parlamentarystycznym” wloskim w przededniu przyjazdu Chamberlaina i t. d. Jest to pierwsza oznaka „głupoty władców” — proces naturalny i nieunikniony.

Na odcinku gospodarczym Niemcy mają dotychczas do zanolowania kilka sukcesów. Np. traktat z Bułgarią na podstawie którego Bułgaria płaci Niemcom o 25 proc. drożej za wyroby gotowe, a sprzedaje swe zboże o 35 proc. niżej cen światowych jest poważną zdobyczą Rzeszy. Natomiast podpisanie układu anglo-amerykańskiego i wyłączenie z niego Niemiec jest jednakże niestety, w obliczu ekspansji niemieckiej, gdyż Rzesza traci chłonny rynek amerykański.

Przechodząc do zagadnienia polskiej polityki zagranicznej, prelegent omawia trudną sytuację Polski i wytyczne polityki min. Becka.

W zakończeniu prelegent przeprowadza barwne porównanie ustroju demokratycznego i totalistycznego, twierdząc, iż w państwach dyktatorskich stałe obywateli nie tylko na drodze do przyzwoitego życia, ale nawet nie pozwala na przyzwoitą śmierć.

Mimo tych smutnych objawów, mimo marsztu totalizmu i refterady potęg o ustroju demokratycznym, istnieje na szczęście doświadczenie historyczne, które wykazuje kruchość wszelkich systemów, opartych nie na woli ludów.

Plebiscyty totalne, podobne do „sukcesów” Napoleona III, przynę jak bańki mydlane przy pierwszym prawdziwym ryzyku, gdyż nie są i nie mogą być wyrazicielami woli szerokiej mas. Słabość, głupota władcy, proces nieunikniony, którym uległ nawet genialny Napoleon I, rozkład wewnętrzny, którego świadkami jesteśmy ostatnio w totalnej Rosji, obok wzrostu potencjału państw demokratycznych, rozstrzygną wkrótce o losach Europy i całego świata.

Wywody popularnego prelegenta, krótko w słowach pełnych wiary i optymizmu skreślił obecną sytuację i niedalną przyszłość, zostały przez zabawną publiczność przyjęte oklaskami.

Wylania się pytanie — dlaczego Chamberlain skapitulował? Jest faktem dowiedzionym, że koalicja potrafiła wygrać wojnę, lecz przegrała pokój. Nawet sam Roosevelt, który głosił, iż należy zrezygnować z pokoju wtedy, kiedy okazują się droższe niż wojna, w chwilach decydujących czynił rozpaczliwe zabiegi

celem właśnie utrzymania pokoju. Otóż pierwszą przyczyną tej kapitulacji było prawdopodobnie niedostateczne uzbrojenie państw demokratycznych. Społeczeństwa i rządy tych państw przez cały szereg lat holdowały poglądom pacyfistycznym. Resorty obrony narodowej powierzano osobom niefachowym, które nie mogły się zdecydować na podjęcie szeroko zakrojonej akcji zbrojeniowej. Np. Francja, która w roku 1930 znajdowała się na pierwszym miejscu w dziedzinie uzbrojenia lotniczego, ostatnio pozwoliła się poważnie zdystansować Niemcom.

Po konferencji monachijskiej państwa zachodnie zaczęły ogromnie się zbroić. Niemcy, obawiając się przewagi demokracji, rozpoczęły gwałtowną kampanię prasową przeciwko tym zbrojeniom, przy czym kampania ta jest wcale podobna do gróźb Bismarcka, który chciał ongiś powstrzymać zbrojenia Francji.

Ponadto Niemcy rozpoczęły akcję sfaszycowania Ameryki celem przedłużenia osi. W Stanach Zjednoczonych roi się od procesów szpiegowskich. Śledztwo wykazało udział w akcji szpiegowskiej około 25 tysięcy Niemców.

Następną przyczyną ustępstw Chamberlaina była obawa przed rewolucją światową. Panuje błędny pogląd, że po klęsce hitlerizmu w Rzeszy może jedynie zapanować leninizm.

Trzecią przyczyną było veto finansowego kapitału międzynarodowego, który jest obecnie tak powiązany, że na wypadek wojny ponieśże duże straty. Dlatego też nie chce do niej dopuścić.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Staniewicza, Pomorska 91, A. Borkowskiego, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburga i S-ki, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

Dziś proces Zajdlowej

W dniu dzisiejszym w sądzie apelacyjnym w Warszawie odbędzie się sensacyjna sprawa Marii Zajdlowej, skazanej na dożywotnie więzienie przez sąd okręgowy w Łodzi za zamordowanie 12-letniej córki.

Zajdlowa sprowadzona będzie na rozprawę z więzienia na Pawiaku w Warszawie, gdzie obecnie przebywa po opuszczeniu zakładu dla umyślnie chorych w Tworkach, gdzie, jak wiadomo, uznano, że Zajdlowa jest typem psychopatycznym.

Zajdlową bronić będzie adw. Załeski z Łodzi. (1)

Wczoraj w Łodzi...

— 8-letni Władysław SZYMCZEWSKI (Wolborska 19) rąbiąc drzewo, uderzył się ostrzem siekiery z taką siłą, że odrabiał sobie dłoń.

— Ignacemu ZAWIEI (Mazurska 25) w czasie pracy maszyna oderwała cztery palce u dłoni.

— Pozostawiony bez opieki 4-letni Jan MYŚLIŃSKI (Kościuszki 18) rozlał na siebie wrzącą wodę i doznał ciężkich poparzeń oczu i twarzy. Dziecko w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

— Przy ulicy Częstochowskiej 61 został napadnięty i pobity przez rozlejący afiszów wyborczych Alfons RESSLER (Częstochowska 31).

— Na Bałuckim Rynku wynikła krwa wa bójka, w czasie której zostali pokłuci nożami: Feliks BROSIŃSKI — (Cmentarna 10a), oraz Szmul EJCHENBAUM (Śródmiejska 24), którego znieczka napadnięto i ugodzono nożem w klatkę piersiową.

— Przy ul. Świętokrzyskiej 68 na Stokach wynikła bójka, w czasie której ciężko poraniono Alfreda PAWLAKA.

— Przy ul. Limanowskiego 99 został napadnięty i pokłuty nożami Paweł SIMON (Miernicza 8).

— W swym mieszkaniu przy ul. Kiłińskiego 94 z nieustalonych przyczyn zmarł agent Teofil WŁODARCZYK.

— Przy ul. Mariańskiej 5 uległ zadławieniu Stefania ZAJĄCOWA i jej dwoje dzieci.

— Przy ul. Marynarskiej 19 targnęła się na życie, zażywając sublimatu, Stanisława JÓZWIAK. Odwieziono ją do szpitala. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

— W mieszkaniu swym przy ulicy Wincentego Pola 16 targnął się na życie, zażywając truciznę Erwin KUBISZ. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

Łódź walczy z gruźlicą

Uroczystość w szpitalu św. Teresy

W miejskim szpitalu św. Teresy przy ul. Pogonowskiego odbyła się w dniu wczorajszym uroczystość. Odbyło się mianowicie poświęcenie odremontowanego szpitala oraz kaplicy szpitalnej.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz państwowych i miejskich, reprezentantów świata lekarskiego, społeczeństwa, duchowieństwa itp. — Obecni byli m. in. prez. Godlewski, wiceprez. Pączek, dyr. Ka-

linowski, dyr. St. Waliński, nacz. St. Kempner, dr. Misjon, dr. Stanczak i dr. Mittelstaedt.

O godz. 8.15 zebrani obecni byli w kaplicy szpitalnej na nabożeństwie, odprawionym przez biskupa Jasińskiego. Po nabożeństwie biskup Jasiński wygłosił kazanie.

Na śniadaniu, urządzonym na terenie szpitala, prez. Godlewski wygłosił przemówienie, w którym omówił wysiłki władz miejskich na polu podniesienia

zdrowotności publicznej w Łodzi.

W imieniu szpitala przemawiał dyrektor, dr. H. Rejterowski.

Na zakończenie głos zabrał naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego, dr. B. Sallak, który podkreślił, że Łódź tworzy wiele w dziedzinie zdrowotności publicznej, stając się wzorem dla innych samorządów.

Uroczystość w podniosłym na stroju została zakończona o godz. 10-ej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium komitetu „Dni przeciwgruźliczych”.

W wyniku obrad postanowiono w czasie „Dni przeciwgruźliczych” wygłosić przez radio 3 odczyty, uprosić dyrekcję KEŁ o rozplakowanie w wagonach ulotek propagandowych, urządzić dwie akademie na Bałutach i na Widzewie, ustalić nagrody dla młodzieży szkolnej za wypracowanie na temat gruźlicy i t. p.

Dalej postanowiono urządzić zbiórki publiczne w lokalach zamkniętych w dniu 8 stycznia 1939 roku.

Niezależnie od tego przygotowane są odczyty w różnych organizacjach, w szkołach. — W kinach wyświetlone będą specjalne filmy propagandowe. — Akcja obejmie także wojsko i dlatego w koszarach zostaną także wyłożone odpowiednie prelekcje. (g)

Dnia 8 grudnia 1938 r. zakończył życie po długich i ciężkich cierpieniach
B. P.
Stanisław Brüner
przeżywszy lat 78.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś, w piątek, dnia 9 b. m. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają
Rodzina i Przyjaciele

W dniu 8 grudnia 1938 r. zmarł nasz najukochańszy
b. p. **Jakób Goldberg**
(b. prokurent f. Maksymilian Szyffer)
przeżywszy lat 58.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, w piątek, dnia 9 b. m. o godz. 11-ej przed poł., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu
Żona, Syn i Rodzina

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia z powodu zgonu najukochańszej naszej
b. p. Teofili Hellerowej
składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”
Dzieci i Rodzina

Personel obrony przeciwlotniczej będzie wyposażony w specjalne, obowiązkowe odznaki

Zarząd miejski podaje do wiadomości, że zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych ustanowione zostały odznaki dla personelu organów samoobrony ludności w postaci opasek i klamer metalowych, które nakładane są na opaski.

Wszystkie organa służby na terenie poszczególnych nieruchomości, obiektów przemysłowych, zakładów pracy i innych instytucji muszą być wyposażone w opaski i klamry.

W wypadku opuszczenia stanowiska w obronie przeciwlotniczej posiadacz opaski i klamry winien zwrócić ją tym władzom od których ją otrzymał.

Używanie odznak samoobrony przez osoby nieposiadające funkcji w opl. karane będzie w drodze administracyjnej.

Koszta nabycia klamer, które wynoszą 40 gr. za sztukę, pokrywają:

a) właściciele domów — dla organów opl. samoobrony,
b) właściciele (dzierżawcy) zakładów pracy, instytucji — dla organów opl. tych zakładów.

Klamry nabywać można w wydziale wojskowym, referat opl., Al. Kościuszki 19, obwodzie miejskim

L. O. P. P., ul. Piotrkowska 149 oraz u pp. komendantów opl. bloków.

Łość klamer dla organów samoobrony na terenie nieruchomości ustalają pp. komendanci opl. bloków, którzy też wystawiają upoważnienia do zakupu.

Bez upoważnienia klamry nie będą sprzedawane.

Na froncie wyborczym

Wczoraj odbyło się w Łodzi kilkadziesiąt wieców

Akcja wyborcza do rady miejskiej prowadzona jest obecnie z dużą energią. Do wyborów pozostało zaledwie 9 dni, co nadaje kampanii szeroki rozmach.

Dzień wczorajszy minął w Łodzi pod znakiem licznych wieców. — Ogółem odbyło się we wszystkich dzielnicach miasta ponad 60 wieców, zorganizowanych przez wszystkie ugrupowania polityczne i komitety wyborcze.

M. in. odbyły się wielkie zgromadzenia publiczne PPS., OZN.,

Kotoniarze i pończosznicy chcą nowej umowy i podwyżki płac

Umowa zbiorowa dla przemysłu kotonowego i pończoszniczego okrągłego upływa z dniem 31 stycznia 1939 roku.

W związku z tym, odbyły się narady w związkach zawodowych, na których omawiano sprawę podjęcia akcji o nowy układ zbiorowy.

Robotnicy przemysłu kotonowego uchwalili wysunąć żądanie całkowitej rewizji taryfy płac, tak, że w zasadzie, dotychczasowe stawki podniesione zostałyby o 15 proc.

Również dla robotników na okrągłych maszynach pończoszniczych wysunięto żądania podwyżki płac w granicach od 8 do 10

komitetu pracowniczego, oraz stronnictw żydowskich.

Wszędzie przemawiali czołowi kandydaci na radnych.

Na mieście kolportowano masowo ulotki i odezwy. Mury Łodzi pstrzyły się wielką ilością barwnych afiszów wyborczych.

Mimo, iż w nocy ze środy na czwartek, agitatorzy różnych stronnictw zrywali plakaty, wlepione w ostatniej chwili przez rozklejaczy, nigdzie nie doszło do żadnych incydentów i cały dzień minął w spokoju. (g)

proc.

Wystosowany został wniosek o zwołanie obustronnej konferencji celem omówienia sprawy układu zbiorowego.

W dniu wczorajszym w lokalu zw. majstrów fabrycznych odbyło się zebranie sekcji tkackiej, na którym omawiano sprawę umowy zbiorowej dla majstrów. Postanowiono dążyć do zlikwidowania tej akcji, która trwa już niemal dwa lata i, jak dotychczas, nie doprowadziła do zawarcia układu.

Niezależnie od tego omówiono sprawę udziału w wyborach do samorządu miejskiego w Łodzi.

Nadziała się na nóż Fatalny wypadek robotnicy

Ofiarą strasznego wypadku padła późnym wieczorem 33-letnia robotnica Regina SUPŁACZ (Napiórkowskiego 19).

Sprzątając w pokoju, chciała włożyć do szuflady długi nóż. W pewnym momencie poślizgnęła się i upadła tak fatalnie, że nadziała się na ostrze noża.

Zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u ofiary wypadku ranę kłutą jamy brzusznej.

W stanie b. ciężkim przewieziono Reginę Supłacz do szpitala. (1)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.30 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka
11.00 „Serce współczujące” — audycja słowno - muzyczna dla dzieci starszych
11.25 Sławni tenorzy — jako pieśniarze (płyty)
12.03 Audycja południowa
14.00 Muzyka operowa (płyty)
15.00 „Na szerokim świecie” — audycja dla młodzieży
15.30 Muzyka obiadowa
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Rozmowa z chórami
16.35 Jan Brahm: Trio na fortepian, klarnet i wiolonczelę
17.05 „Atak i obrona w państwie komórek” — pogadanka
17.05 Recital fortepianowy Martini-wiczówny
17.45 Fragment z powieści „Błogosławiona ziemia” — Pearl Buck
18.00 Lekkie piosenki w wykonaniu Jacka Ariana
18.30 „Kriton” — dialog Platona i epilog Fedona
19.30 Koncert rozrywkowy
20.35 Dziennik wieczorny
21.00 Robert Schuman: „Raj i Peri” — oratorium w 3-ch częściach

AUDYCJE ZAGRANICZNE

BRUKSELA (522)
21.03 „Jas i Małgosia” — opera Humperdincka
SOFIA (358)
19.00 „Traviata” — opera Verdiego
PARYŻ (482)
21.30 Symfonia D-dur Mozarta, Kantata Bacha, Symfonia III Beethovena
STRASSBURG (349)
21.30 „Alcesta” — opera Glucka
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.10 Recital wiolonczelowy Caspara Cassado
SZTUTGART (523)
20.15 „Borys Godunow” — opera Musorgskiego
MONACHIUM (405)
20.15 Uwertura Hoefera, „W ściepach Azji” Borodina, Uwertura Lalo, Koncert skrzypcowy Graenera i Symfonia B-moll Taniejewa
BUKARESZT (365)
19.35 „Manon” — opera Masseneta (płyty)
SZTOKHOLM (426)
22.15 Kwintet fortepianowy F-moll — Francka
MEDIOLAN (368)
21.00 „Baron Corbo” — operetka Fucile’a.

TEATRY

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Daliła”,

TEATR MIEJSKI.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. w odnowionym gmachu Teatru Miejskiego przy ul. Śródmiejskiej 15 inauguracja sezonu, Dany będzie „Car Paweł” w inscenizacji i reżyserii mistrza Ludwika Solskiego i Zygmunta Biesiadeckiego. W roli tytułowej mistrz Ludwik Solski.
TEATR POPULARNY.

Przedstawienie „Pan Jowialski”, które odbyło się miało dziś w Teatrze Popularnym, odbędzie się dnia 12 b. m. o godz. 8.15 wiecz.

ULGOWE PRZEDSTAWIENIE

BIBL. IM. B. BOROCHOWA
Dnia 9 b. m. o godz. 9.15 wiecz. zostaje zorganizowane ulgowe przedstawienie w filharmonii „Folka un Jugnt Teater” przepięknej, pełnej ludowego humoru i wdzięku sztuki w 3 aktach z prologiem J. Fregera „Mejlech Frejlech” w inscenizacji i reżyserii M. Weicherta.
Bilety już od 40 gr. do nabycia w Bibliotece im. B. Borochowa, Zawadzka 59, telef. 191-59, codziennie od godz. 10 rano do 10 wiecz.

PRZEJAZDY DO PALESTYNY

via Marsylia, Triest i Constanza

załatwia:

Wagons-Lits/Cook

Piotrkowska 68, tel. 170-70.

Zawalila się podłoga

i lokatorka spadła o piętro niżej

W domu nr. 20 przy ul. Ogrodowej wydarzył się wczoraj przed południem tragiczny wypadek.

Lokatorka tego domu 41-letnia Rojza ZIELONEDRZEWO udała się na strych dwupiętrowego budynku mieszkalnego, celem powieszenia bielizny.

W pewnym momencie, zarwała się pod nią podłoga i lokatorka runęła z II piętra do mieszkania na I piętrze.

Do ranej wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz dr. Jaroszewski stwierdził złamanie obojczyka i ogólne ciężkie obrażenia. Skierowano ją na kurację do szpitala.

Tylko szczęśliwemu przypadkowi należy zawdzięczyć, że wypadek nie pociągnął za sobą więcej ofiar.

O wypadku powiadomiono policję i inspekcję budowlaną. (1)

POLSKA-SZWAJCARIA 14:2

Efektowny sukces naszych pięściarzy w Warszawie

Rotholc, Kolczyński i Piłat wygrywają przez k. o. — Pisarski na deskach. — Słaba forma Sobkowiaka. — Wysokie zwycięstwo Czortka i Woźniakiewicza. — Przegrywa jedynie Klimecki

Po raz pierwszy cyrk warszawski nie był wypełniony jak zwykle bywa na meczach między państwowych. Robił tylko wrażenie przepelnionego, ale skarbnik może coś powiedzieć wiele set biletów nie zostało sprzedanych z powodu bezcelnie wysokich cen wstępu od 3 do 11 złotych (!).

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Polski w stosunku 14:2. Szwajcarzy zawiedli oczekiwania, byłiby natomiast świetnym przeciwnikiem dla naszej B-reprezentacji. Wszystkich cechowała jednak duża ambicja i niezwykła odporność na ciosy. Jedyne zwycięstwo odniósł dla nich półciężki Sutter, ale pamięć tać trzeba, że miał przed sobą najslabszego z naszej ósemki. — Gdyby walczył Szymura, nie oddalibyśmy ani jednego punktu. Do najlepszych ich zawodników zaliczyć należy przeciwnika Pisarskiego Schorera i Zurflüha, który żegnał wczoraj szeregi amatorów, a do obozu zawodowców wnosi niezwykłą zdolność inkasowania.

Z zawodników polskich Rotholc był najsukuczniejszym i najlepszym obok Piłata. Wiedział do czego dąży i stosując odpowiednią taktykę, zamierzony cel osiągnął. Początkowo lekceważył przeciwnika, to też kilka ciosów zainkasował, lecz szybko wybadał jego słabe strony i po 2 minutach był już zwycięzca.

Taki sam sukces, a może i większy jeszcze, ma do zanotowania Piłat, którego przeciwnik okazał się nadspodziewanie dobrym i trudnym do zgryzienia. W pierwszym starciu Piłatowi udawały się „dyszle“, ale ciosy te jakby nie sprawiały wrażenia, w sunie dały jednak skutek. Sędzia wy-

liczył szwajcara przyciśniętego do rogu w pozycji stojącej. Należy stwierdzić dobrą formę Piłata. W niedzielnym meczu z Estonią możemy na niego liczyć.

Trzecią notę dajemy Kolczyńskiemu. Miał tego pecha, że walkę jego prowadził sędzia szwajcarski Ritz, który zbyt pochop-

nie napomniał polaka za zbyt niski cios. To też w obawie o dyskwalifikację, „Kotka“ walczył już ostrożnie, ale w drugiej rundzie Jüni był już wyliczony.

Do poziomu tej trójki zaliczamy i Czortka. Kto wie, czy nie wypadłby najlepiej, gdyż tak należało sądzić, po jego doskonałych pierwszych dwóch rundach. Niestety rozbił rękę i w ostatnim starciu pracował tylko lewą.

Na te tych czterech błyszczących punktów, fatalnie wypadł Klimecki, zawiódł na całej linii i nie usprawiedliwił nadziei, pokładanych w nim przez kapitana związkowego. Zdaje się, że wyznaczenie Doroby na mecz z Estonią będzie szczęśliwym pociągnięciem. Walka Klimeckiego była zresztą najslabsza.

Nieszczęólnie wypadł również Pisarski. Po względnie dobrym początku załamał się, po jednym ciosie, kiedy poszedł na chwilę na deski. Z tym momentem walczył on ostrożnie, tracąc szereg doskonałych okazji do skutecznego contry. Sądząc z jego dzisiejszej formy, należy bardzo ostrożnie ocenić szanse łodzianina w niedzielnym meczu z Raadikiem. Zwycięstwo Pisarskiego było tak minimalne, że gdyby do puszczone były wyniki remisowe, uzyskałby taki, gdyż właściwie walki swej nie wygrał.

Przed zawodami odbyły się zwykle przed między państwowych rozgrywkach ceremonie, jak powitanie i prezentacje drużyn, odegranie hymnów państwowych i podniesienie sztandarów narodowych obu państw. — Po tych wstępnych uroczystościach rozpoczęły się walki.

Sędziowali w ringu na zmianę szwajcar Ritz i polak Słabicki, a na punkty kierownik drużyny szwajcarskiej p. Clement, niemiec p. Saenger i polak p. Bielwicz.

Przebieg siedmiu zwycięstw i jednej porażki

W wadze muszej Rotholc znokautował już w pierwszej rundzie szwajcara Wigeta. Początkowo Wiget ładnie kontruje, ale po kilku ciosach pada na ziemię do dwóch wstaje, dalszy cios zwała go na deski i zostaje wyliczony. Polska prowadzi 2:0.

W wadze koguciej Sobkowiak wygrał na punkty z Meyerem. W pierwszej rundzie Sobkowiak miał nieznaczną przewagę nad przeciwnikiem. Szwajcar twardy i wytrzymały kilkakrotnie usiłuje przejąć inicjatywę, ale ciosy jego są na ogół niecelne. W drugiej rundzie Sobkowiak gwałtownie atakuje, a ciosy jego trafiają często i mocno. — Ostatnie starcie było bardziej wyrównane. Polak był już nieco wyczerpany, chociaż pod koniec spotkania zdobywa się na nowy ostry atak, zakończony ładną serią. Polska prowadzi 4:0.

W wadze piórkowej Czortek odniósł wysokie zwycięstwo na punkty nad szwajcarem Zurfluehem. Pierwsze dwie rundy toczą się w szalonym tempie. — Czortek przypuszcza szereg gwałtownych ataków, które wzywają jego bezapelacyjną przewagę nad przeciwnikiem. — Szwajcar trzyma się jednak dobrze, przyjmuje nawet wymianę ciosów, które jednak kończą się zawsze na korzyść Czortka. — Pod koniec drugiej rundy polak

doznaje lekkiej kontuzji prawej ręki, ale mimo to atakuje dalej i walkę rozstrzyga wysoko dla siebie. W ogólnej punktacji Polska prowadzi 6:0.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz pokonał zdecydowanie na punkty szwajcara Grieba. Polak atakuje od początku do końca, tak, że szwajcar był zupełnie bezradny wobec spadającego na niego gradu ciosów. Pod koniec spotkania szwajcar jest zupełnie wyczerpany i słania się na nogach.

W wadze półśredniej Kolczyński wygrywa z Juenim przez techniczny k. o. w drugiej rundzie. Polak miał miążdzącą przewagę nad przeciwnikiem. — Już w pierwszej rundzie jeden z ciosów Kolczyńskiego zwała szwajcara na deski do ośmiu. — Jueni wstaje, ale jest wyraźnie zamroczony i z trudem dotrwał do końca rundy. W drugim starciu szwajcar broni się coraz słabiej przed gwałtownymi atakami polaka i sędzia p. Ritz (Szwajcaria) przerywa nierówną walkę. Stan meczu 10:0 dla Polski.

W wadze średniej Pisarski wygrywa na punkty z Schererem. Walka miała przebieg dramatyczny. Pierwsze starcie wykazało pewną przewagę Pisarskiego. — W drugiej rundzie polak nadzie-

wa się nagle na silny cios szwajcara i pada na deski, podnosi się z trudem, ale dość prędko przychodzi do siebie, a w trzeciej rundzie panuje już zupełnie nad sytuacją. Zwycięstwo Pisarskiego odniesione było jednak bardzo nieznaczną różnicą punktów. Część publiczności protestowała nawet, uważając, że remis byłby bardziej właściwym miernikiem sił. Stan meczu 12:0 dla Polski!

W wadze półciężkiej Suter odniósł jedyne zwycięstwo dla Szwajcarii, bijąc na punkty Klimeckiego. Walka stała na dość słabym poziomie. Po wyrównanej walce w pierwszej rundzie druga wykazuje już wyższość szwajcara. Przewaga Sutura utrzymuje się również i w trzecim starciu. Publiczność z całą entuzjazmą oklaskiwała szwajcara. W ogólnej punktacji prowadzi Polska 12:2.

W wadze ciężkiej Piłat znokautował w drugiej rundzie Schluhnera. Polak miał dużą przewagę i gong ratuje szwajcara przed wyliczeniem w pierwszej rundzie. W drugiej rundzie nowa seria ciosów polaka zwała szwajcara na deski. Schluhner staje, ale po nowej serii ciosów opiera się bezwładnie o linę i zostaje wyliczony. Ogólna punktacja 14:2 dla Polski.

„Zadnych zmian w składzie na Łódź“

— mówi kapitan związkowy p. Suszczyński

„Polska zwycięży Estonię 12:4“

— przewiduje trener P. Z. B. p. Sztamm

Po meczu prosiliśmy kapitana związkowego p. Suszczyńskiego i trenera p. Sztamma o opinię i to pod kątem widzenia meczu niedzielnego Polska — Estonia w Łodzi. Obaj są zgodni co do tego, że wynik odzwierciedla stosunek sił i żalują, że szwajcarzy nie reprezentują lepszej klasy. Odnosnie meczu łódzkiego p. Suszczyński oświadczył:

— Skład na Estonię nie ulegnie już żadnej zmianie i wygląda ostatecznie: Rotholc, Koziłek, Czortek, Kowalewski, Kolczyński, Pisarski, Doroba i Piłat.

— Rozczarował mnie Pisarski, sądząc jednak, że na własnym ringu, wobec własnej publiczności osiągnie wyższy poziom. Zawiódł natomiast zupełnie Klimecki, który ma nadzwyczajne warunki, a nie czyni zupełnie postępów.

Trener Sztamm powiedział:

— Nie rozumiem zbyt ostrożności Pisarskiego w trzeciej rundzie, która przez to wypadła bezbarwnie, a samo zwycięstwo mało przekonujące. (Tu trzeba wyjaśnić, że Sztamm nie był zupełnie pewien zwycięstwa po skończonej walce, mając wątpliwości, zasięgnął opinii dziennikarzy, pytając ich o zdanie). Z Radikiem będzie miał Pisarski ciężkie zadanie, ale spodziewam się po nim dużo więcej w Łodzi, tym bardziej, że z estończykiem już raz walczył i zna jego system.

— Jaki będzie wynik meczu łódzkiego?

— Liczę na wynik 12:4, naturalnie nie biorąc pod uwagę niespodzianek!

Prez. Godlewski honorowym członkiem ŁKS-u

za zasługi dla sportu łódzkiego i czerwonych

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste, plenarne posiedzenie zarządu ŁKS-u, na którym nadano godność członka honorowego prezydentowi miasta p. Mikołajowi Godlewskiemu.

Zebrań otworzył i okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes klubu, dyr. Józef Woźniak, który scharakteryzował działalność prez. Godlewskiego i jeśli idzie o popieranie sportu na terenie Łodzi oraz wielkie jego zasługi dla ŁKS-u,

zwłaszcza w dziedzinie rozbudowy parku sportowego przy Al. Unii.

Następnie odczytana została jednogłośnie uchwała walnego zgromadzenia ŁKS-u, która mówi o nadaniu członkostwa honorowego i prezes Woźniakowski wręczył prez. Godlewskiemu adres w formie albumu, w którym jest uwidoczniła wspomniana uchwała i dyplom. Poza tym prez. Godlewski otrzymał odznakę honorową klubu.

W odpowiedzi prez. Godlewski w serdecznych słowach podziękował za wyróżnienie i podkreślił pionierską rolę ŁKS-u w sporcie łódzkim. Zaznaczył wreszcie, że ŁKS podejmie inicjatywę budowy wzorowego stadionu sportowego, wykonał jakoby służbę zastępczą dla miasta.

W miłym nastroju gospodarze podejmowali też Godlewskiego lampką wina.

Boks w kraju

W międzymiastowym meczu bokserskim Śląsk pokonał Kraków (w Krakowie) w stosunku 12:4. M. in. Pawlica (Śl.) pokonał Juszczyka i Kolonko (Śl.) — Pieniżka. W Wilnie drużyna bokserska Czarnych ze Lwowa zremisowała ze Śmigłym (Wilno) 8:8.

W Katowicach pierwsza reprezentacja Śląska pokonała Polnorze 12:4.

Pieniactwo, sztuka — dla sztuki

Okęcie wniosło nowy protest od decyzji wydziału sportowego polskiego związku bokserskiego w sprawie meczu o mistrzostwo Polski z Lechią. Na ostatnim posiedzeniu zarządu P. Z. B. protest Okęcia nie był rozpatrywany, gdyż klub nie nadesłał przewidzianej kaucji.

I lepiej, że nie nadesłał. Sądzymy, że Okęcie ma wiele innych korzyści w efekcie okazji do lokowania pieniędzy, niż marnowanie ich na kaucje w straconych sprawach. Trzeba wyjątkowego uporu, aby procesować się bez realnych widoków sukcesu. Pomietajmy bowiem, że nikt nie cofnie toku mistrzostw Polski, a gdyby się taki cud stał nawet — stawali by do nich drużyna P. Z. L. w imieniu Warszawy.

Obóz i 2 mecze przed wyprawą do Paryża

Polski związek piłki nożnej projektuje urządzenie w związku z przygotowaniem do meczu z Francją dwóch meczów sparingowych a mianowicie na Boże Narodzenie i na Trzech Króli. — Następnie odbędzie się obóz przy puszczańnie w Katowicach. Przewidziana jest także zaprawa zimowa, specjalna dla kandydatów do reprezentacji.

PZPN prostuje nieuzasadnione zarzuty stawiane Wilimowskiemu

Zarząd Polskiego związku piłki nożnej rozpatrywał akcję podjętą przez niektóre dzienniki przeciwko zawodnikowi polskiej drużyny reprezentacyjnej E. Wilimowskiemu, usiłującą przedstawić zawodnika tego w niekorzystnym świetle.

Po dokładnym zbadaniu sprawy, zarząd PZPN. uznał wysunięte zarzuty za nieuzasadnione i tym samym krzywdzące wspomnianego zawodnika, który w spotkaniach międzypaństwowych zawsze wykazywał wielką dozę lojalności, ambicji i ofiarności. O jego lojalności świadczą m. in. wyniki i bramki zdobyte przez niego w dawniejszych spotkaniach z Niemcami i innymi państwami. Słabszą grę obserwuje się od czasu do czasu u nieomal wszystkich zawodników. — Nie zawsze zawodnik ponosi odpowiedzialność za takie przejścia, we obniżeniu formy.

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach, mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Ciężkość ta powstaje skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie usiądą przykują do łożka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN“ GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takiego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamica nerwową oraz złą przemianą materii.

Oryginalny „UREMOSAN“ GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Niezwykły protest poznańskich I-ateletów

Wobec braku zrozumienia dla potrzeb związku—nikt nie przyjął mandatu w nowych władzach

W Poznaniu odbyło się przy udziale delegata PZLA p. konsula Sośnickiego roczne walne zgromadzenie POZLA.

Jak wykazało sprawozdanie sporten w ostatnim roku w dalszym ciągu stracił na zainteresowaniu i żywotności i wykazał pewien zanik.

Ustępującemu zarządowi udzielono jednomyślnie absolutorium.

Dotychczasowy zarząd POZLA względnie jego poszczególni członkowie mając dobro poznańskiej lekkoatletyki na względzie, a widząc wszelki brak pomocy ze strony władz i odpowiednich instytucji, żadnych mandatów nie przyjęli.

Zgromadzenie przyjęło następnie rezolucję:

„Roczne walne zgromadzenie do-

szło po obszernej dyskusji do przekonania, że w obecnych warunkach praca POZLA uniemożliwia mu dalsze prowadzenie działalności. Przyczyny, które na to się składają, to m. in. brak reprezentacyjnego boiska, sekretariatu oraz funduszków na niezbędne wydatki, związane z pracą. Ponieważ ze strony władz i urzędów, mimo obietnic i zapewnień okazał się brak należytego zrozumienia dla potrzeb POZLA — roczne walne zgromadzenie nie znalazło kandydatów, którzyby w tych warunkach zdecydowali się przyjąć urzędy, wobec sytuacji nierealnych widoków poprawy. Dlatego roczne walne zgromadzenie poleca dotychczasowemu zarządowi dalsze pełnienie swych agend na przeciąg jeszcze dwóch miesięcy, aby w tym czasie znaleźć przy pomocy PZLA właściwe rozwiązanie”.

Patronat nad nieletnimi

„Jest tyle sił w narodzie”. He prawdy jest w tych słowach Wyspiańskiego, przekonanie się łatwo może ten, który zetknie się z ognikiem pracy, internatami i domami noclegowym, wychowującym i kształcącym chłopców bezdomnych, opuszczonych i pozbawionych opieki rodzicielskiej. Dawniej wychowywała ich ulica, obecnie mają opiekę, naukę w szkole i w rzemiośle, którą daje im patronat nad nieletnimi, utrzymując wspomniane zakłady.

Wychowanków jest 50, w wieku lat 12 — 18. Każdy z nich jest chętny do nauki i z ufnością patrzy w przyszłość, bo opiekuje się nim „Patronat”.

Każdego z chłopców trzeba ułtrać, dać mu jeść, dbać o jego biogię ciała i ducha. Zasoby zaś są skromne, bo „Patronat” utrzymuje się dzięki ofiarności ludzi dobrej woli.

Nadchodzi zima, chłopcom trzeba dać ciepłą bieliznę, uchronić ich od przeziębienia. Zobaczmy, czy tam czasem nie znajdzie się u nas coś zbędnego, co chłopcom może się przydać? Może jakiś sweter, rękawiczki i t. p., których się już nie nosi?

Zbliżają się święta. Każde szczęśliwe dziecko pod choinką znajduje tyle pięknych i miłych podarków, a na stole tyle dobrych rzeczy. Czy choć w części nie dać radości z okazji świąt i rodzinnego nastroju chłopcom, których domem jest internat, a gwiazdką i wigilią — to, co ludzie dobrego serca ofiarują?

„Jest tyle sił w narodzie”. Nie dajmy tym siłom iść na marne, niechaj wyrosną na dzielnych ludzi. Nie mają rodziców, ale jest jedna matka — ojczyzna i jedna wielka rodzina — społeczeństwo polskie, które zawsze przyjdzie z pomocą chłopcom bezdomnym.

„Patronat nad nieletnimi” przyjmuje zapisy na członków, oraz ofiary pieniężne i w naturze.

Adres: Falata 2 (w pobliżu nowej remizy tramwajowej przy ul. Dąbrowskiej). Tel. 145-91. Na żądanie telefoniczne zostanie skierowany chłopiec pod wskazany adres po odbiór darów.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na torze kolejowym we wsi Zasięki pow. sieradzkiego wydarzył się tragiczny wypadek.

Prawąjącym torem w stanie pijanym 39-letni Władysław GLĄZEWSKI nie zauważył nadjeżdżającego pociągu towarowego i nie zszedł z szyn. Maszynista nie zdołał już zahamować pociągu. Głazewski dostał się pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu. Zmasakrowane zwłoki zabezpieczono na miejscu. (1)

Kobieta na krześle elektrycznym za otrucie 4 mężczyzn w wieku od 70—80 lat

COLUMBUS (st. Ohio), 8. 12. — (PAT) — Anna Maria Hahn została wczoraj wieczorem stracona na krześle elektrycznym za otrucie w celach rabunkowych 4-letnich mężczyzn w wieku od 70 do 80 lat. Jest to

w stanie Ohio pierwszy wypadek wykonania śmierci na kobiecie.

Skazana, po wprowadzeniu jej do pokoju kaźni padła zemdlna i dopiero po przywróceniu jej do przytomności wyrok został wykonany.

Potępia własne dziecko

Płk. Sławek o konieczności zmiany ordynacji wyborczej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W wywiadzie, udzielonym red. Mackiewiczowi przez płk. Sławka o ordynacji wyborczej, b. marszałek sejmu oświadcza, że ordynacja daje w ręce biurokracji zbyt wielki wpływ na wybory i prowadzić może do uzależ-

nienia sejmu od rządu. To też skorygowanie ordynacji wyborczej przez skasowanie zgromadzeń okręgowych jest konieczne, by społeczeństwo w doborze kandydatów na posłów i wyłanianiu przedstawicieli, nie było krępowane.

Trzy śmiertelne ofiary katastrofy samochodowej pod Gnieznem

GNIEZNO, 8.12. (PAT) — W Lubowie około 10 km. od Gniezna wydarzyła się na szosie obok szkoły straszna katastrofa. Samochód, w którym jechali kupiec Józef Engler z Gniezna, jego żona Małgorzata, Ignacy Stefan Gałecki, urzędnik prywatny z Katowic oraz Kazimierz Knoba, złotnik z Poznania, przy mijaniu wozu chłopskiego, zarzucił i wpadł tylną częścią na drzewo, rozbijając się doszczętnie.

siedzieli na tylnym siedzeniu, ponieśli śmierć na miejscu wskutek złamania podstawy czaszki. Ciężko ranną żonę Englera przewieziono do szpitala w Gnieźnie.

Szofer Maciejewski, który doznał lekkich obrażeń, został aresztowany. Tłumaczy się on, że wypadek spowodował woźnica.

Oficjalne dementi ambasady rumuńskiej

WARSZAWA, 8 grudnia. — (PAT) — Królewska ambasada Rumunii w Warszawie zaprzecza wiadomościom, które ostatnio pojawiły się w niektórych dziennikach o masowych aresztowaniach w Rumunii oraz o zwolnieniu oficerów z wojska rumuńskiego.

CIEPŁO W MIESZKANIU

Uszczelniam okna i drzwi systemem, który chroci od zimna, wiatru i kurzu. TRWAŁOŚĆ KILKULETNI.

F. Pinczewski Tel. 182-81

LOKAL FABRYCZNY

Garther, około 300 — 400 mtr. kw. z parą i wodą gorącą, poszukiwany. Oferty sub „G. R. 38” do administr. „Głosu Porannego”.

Dyrektor Elty zwiedził Warszawę

WARSZAWA, 8.12. (PAT) — Dyrektor litewskiej agencji telegraficznej (Elta) p. Dailide zwiedził dziś Warszawę.

W godzinach południowych naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. W Skiwski podejmował p. Dailide śniadaniem.

Wczorajem dyr. Dailide wyjechał do Krakowa.

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych **leczenie promieniami Roentgena** Południowa 28, tel. 201-93

przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9 — 12-ej

MASZYNY do pisania i liczenia nowe i okazjone na dogodnych warunkach poleca S. Wróblewski, Łódź, Piotrkowska 46, tel. 236-69. Wymiana używanych maszyn na nowe. Przyjmuje reperacje maszyn biurowych. 2138-4

DNIA 7. XII. o godz. 6-ej po poł w tranwaju Nr. 4 przy rogu ulicy Sterlinga zgabiono damską jakierowaną, czarną torebkę. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić Południowa 29, m. 23, tel. 193-33 za wynagrodzeniem.

KINO OAZA 11 LISTOPADA 16

Dziś premiera! **Danielle Darrieux** we wzruszającym dramacie społeczno-obyczajowym p. t. **„ZAWINIĘŁAM”**

KINO Mimoza Od wtorku 6 do wtorku 13 grudnia 1938 roku Wielki dramat sensacyjno-obyczajowy **KOBIETY nad PRZEPAŚCIĄ**

W rolach głównych: asy ekranu Polskiego: Maria Bogda, Nora Ney, Jadzia Andrzejewska, T. Wiszniewska, A. Halama, K. Junosza-Stepowski, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Stanisław Sierański, Zabczyński i inni

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178. Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17. Następnym program: **„Rok 1914”** Początek seansów; w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

LEKARZ - DENTYSTA **TEOFILA LANDSBERG** Sienkiewicza 6 tel. 209-07. Przyjm. 10—1, 3—7

ZAKOPANE — IGMAR. Droga do Eiałego, tel. 12-93 czynny w dalszym ciągu pod własnym zarządem właścicielki poleca się P. P. Gościom. Berenbaumowa - Hochbergerowa. 12154-4

Dzisiaj i dni następnych! Motto: W życiu każdego człowieka istnieje **GRANICA**, której nie wolno bezkarnie przekroczyć To dramat mężczyzny, za którym wlokło się przekleństwo „Bocznej ulicy”

W rolach głównych: **Barszczewska — Żelichowska — Cwiklińska Pichelski — Samborski i Zelwerowicz**

Następnym program: **„Ludzie Wisły”** — W rol. gł.: Ina Benita, St. Wysocka, J. Pichelski

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc

W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Ceny niskie

Drzwi i okna uszczelnione bezskwarowym systemem **A. Frydenkrona** czynniki uszczelniające od wiatru, zimna i kurzu — trwałość kilkunastoletnia **Drzwoniec 173-57** w soboty tel. 222-72

Egzystuje od 1930 r.

Kto zamierza swoją księgowość ulepszyć i uprościć, zechce podać mi swój adres.

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

zaoszczędza 70 proc. pracy i czasu. Pisz się tylko jeden raz, a otrzymuje się co dzień bilans. Wszystkie księgi odpadają, przenoszeń niema! Każdy błąd odrazu jest wykazany.

Księgowość robocizny metodą przebitkową. Zaprowadzam też inne systemy księgowości. Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe.

O. R. Pfeiffer Łódź, Kopernika 57 Tel. 166-83.

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka Piotrkowska 44, tel. 202-14.

Dr. HALTRECHT

Piotrkowska 161, tel. 245-21 spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych Przyjmuje od 8—9 rano, 12—3 pp i 7—9 wiecz. Niedziele i święta od 10—1.

DRWIĘKOWE KINO PRZEDWISNIE Zeromskiego 74/76, tel. 129-88

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Jakub Warhaftig.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kroman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.